Dzisiejszy numer zawiera 6 stron | Wydanie C | Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 90 — (761) | Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, poniedziałek, 31 marca 1947 r. | Rok V.

Dziś w numerze:
Zwłoki generała Świerczewskiego przewiezione do Warszawy

Żołnierz Rzeczypospolitej, żołnierz ludu polskiego

gen. broni Karol Świerczewski

Dnia 28. marca br. poległ na posterunku od skrytobójczych kul ukraińskich faszystów — tow. KAROL ŚWIERCZEWSKI, generał broni, II Wiceminister Obrony Narodowej.

Urodzony w Warszawie w roku 1897, syn gisera, uczestnika walk rewolucji 1905 r., tow. Świerczewski od 9-go roku życia pracował na własne utrzymanie. Mając lat 14 został terminatorem fabrycznym, a w roku 1913 w wieku lat 16 zaczął pracować jako samodzielny tokarz w fabryce Gerlacha.

W roku 1915 fabryka Gerlacha została ewakuowana do Rosji — wraz z nią opuścił rodzinne miasto i tow. Karol. W Rosji zastała go rewolucja lutowa i rewolucja październikowa. — Robotnik, syn świadomego proletariusza, 20-letni Karol Świerczewski, z całym zapałem stanął po stronie OBOZU REWOLUCJI. Już w listopadzie 1919 roku widzimy go w szeregach żołnierzy Czerwonej Gwardii. Odtąd — przez cały okres wojny domowej w Rosji — tow. Karol walczy, przerzucany z frontu na front, dwukrotnie ranny, niezmordowanie służy sprawie robotniczej. Po zakończeniu wojny domowej tow. Świerczewski pozostaje w armii. Kształci się w AKADEMII WOJSKOWEJ IM. FRUNZE. Przez cały czas utrzymuje żywe stosunki z polskim ruchem robotniczym.

Na wezwanie republiki hiszpańskiej, zagrożonej przez faszystowską rebelię, tow. Swierczewski, jako generał Walter, oddaje swe siły, swoją wiedzę do dyspozycji ludu hiszpańskiego. W najtrudniejszym okresie walk nad Rio Calvaro na przełomie lat 1936-37 dowodził 14-tą brygadą międzynarodową, LA MARSEILLE, potem obejmuje 35-tą DYWIZJĘ MIĘDZYNARODOWĄ, w skład której wchodzi m. in. 13-ta BRYGADA MIĘDZYNARODOWA IM. GEN. JAROSŁAWA DĄBROWSKIEGO. Dowodzi tą dywizją w pamiętnym okresie walk CIUDAD UNIVERSITARIA, kiedy to robotnicy republikańscy wzięli do niewoli wiele tysięcy faszystów włoskich.

Od chwili najazdu niemieckiego na Związek Radziecki tow. Karol walczy bez przerwy przeciwko niemieckim faszystom.

Z chwilą utworzenia POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH w ZSRR tow. Świerczewski oddaje im wszystke siły. Jest zastępcą dowódcy i członkiem Rady Wojennej I-ej Armii Polskiej w ZSRR. Kiedy już po wyzwoleniu terenów prawego brzegu Wisły tworzy się Druga Armia Polska, tow Karol obejmuje jej dowództwo. Ze świeżo zmobilizowanego, nienawykłego do walk rekruta stwarza dzięki swojemu doświadczeniu i energii pierwszorzędną jednostkę wojskową, która bierze poważny udział w ofensywie zimowej i wiosennej 1945 r. Pod dowództwem tow. Swierczewskiego II Armia Polska BIERZE UDZIAŁ W WYZWOLENIU ŚLĄSKA DOLNEGO, FORSUJE ODRĘ I NYSĘ ŁUŻYCKĄ, WKRACZA WRAZ Z ARMIĄ CZERWONĄ DO SAKSONII, NIESIE WOLNOŚĆ BRACIOM CZECHOM, ujarzmionym przez niemiecką przemoc. Gen. Świerczewski, dając wzór osobistego bohaterstwa, okrył się chwałą w ciężkich walkach pod Budziszynem, gdzie powstrzymał siłę niemiecką, idącą na odsiecz Berlina.

Po zakończeniu wojny tow. Karol, któremu Krajowa Rada Narodowa uchwałą z dnia 3 maja 1945 r. nadała stopień generała broni, obejmuje dowództwo D. O. W. 3. W lutym 1946 r. powołany zostaje na stanowisko drugiego wiceministra obrony narodowej, piastując to stanowisko aż do chwili swego tragicznego zgonu.

JEST RÓWNOCZEŚNIE CZŁONKIEM KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

Za swe czyny bojowe i ofiarną działalność tow. Świerczewski odznaczony był Krzyżem Grunwaldu I i II klasy, Virtuti Militari II klasy, Złotym Krzyżem Zasługi, Polonia Restituta III klasy oraz orderami radzieckimi: Orderem Lenina (dwukrotnie), Orderem Czerwonego Sztandaru (trzykrotnie), Orderem Suworowa I klasy, medalem 20-lecia Armii Czerwonej. Posiadał też wysoki order hiszpański Laura de Madrit oraz odznaczenia jugosłowiańskie i czeskie.

Żołnierz o wielkiej odwadze i niespożytej energii, o wielkich zaletach dowódcy i organizatora, tow. Karol Świerczewski był zarazem wiernym bojownikiem sprawy robotniczej, wiernym synem narodu polskiego, niezłomny był w swojej wierze w zwycięstwo demokracji i socjalizmu, umiał, jak niewielu poza nim, wczuć się w duszę żołnierza, natchnąć go odwagą i wytrwałością, poprowadzić do zwycięstwa, umiał go wychować na prawdziwego żołnierza sprawy ludowej, żołnierza demokracji.

W dziejach narodu pozostanie jako jeden z tych, którzy ostrzem swego miecza wyznaczyli nowe granice Rzeczypospolitej wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej. W dziejach polskiego ruchu robotniczego pozostanie, jako WZÓR WIERNEGO JEGO BOJOWNIKA. Ci, którym dane było współpracować z nim bezpośrednio, będą go wspominać jako surowego przełożonego, ale zarazem SZCZEREGO TOWARZYSZA bezgranicznie oddanego sprawie ludu polskiego.

Cześć pamięci tow. Karola Świerczewskiego!

WŁADYSŁAW GOMUŁKA — WIESŁAW, sekretarz generalny Polskiej Partii Robotniczej,
MINC HILARY,
BERMAN JAKUB,
ZAMBROWSKI ROMAN,
RADKIEWICZ STANISŁAW,
ZAWADZKI ALEKSANDER,
KLISZKO ZENON,
MAZUR FRANCISZEK,
JĘDRYCHOWSKI STEFAN,
CHEŁCHOWSKI HILARY,
ALBRECHT JERZY,
SZTACHELSKI JERZY.
Członkowie Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej.
SPYCHALSKI MARIAN, gen. dywizji,
ZAWADZKI STANISŁAW, gen. brygady,
KOMAR WACŁAW, gen. bryg., dowódca 129 bryg. Armii Republiki Hiszpańskiej,
PSZCZÓŁKOWSKI EDMUND, pułk., b. zastępca dowódcy II-ej Armii Wojska Polskiego,
MIETKOWSKI MIECZYSŁAW, płk. oficer sztabu brygady im. J. Dąbrowskiego,
WĄGROWSKI MIECZYSŁAW, pułkownik,
SZYR EUGENIUSZ, pułk. szef sztabu brygady im. J. Dąbrowskiego,
RUTKOWSKI JAN, płk.,
KSIĘŻARCZYK FRANCISZEK, płk., dowódca batalionu im. Mickiewicza.



Dnia 28. III. 1947 r. padł od kul faszystów ukraińskich

tow. KAROL ŚWIERCZEWSKI

generał broni
drugi Wiceminister Obrony Narodowej
członek Kom. Centralnego Polskiej Partii Robotniczej
niezmordowany budowniczy Polski Ludowej.
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej

W niewielkim domku na ulicy Kaczej 6 — dziś częściowo zburzonym — urodził się 50 lat temu Karol Świerczewski. Urodził się jako syn metalowca. I sam został metalowcem. Henneberg, Gerlach — ilu warszawskich robotników metalowych przeszło przez te fabryki. Przeszedł przez nie i Karol Świerczewski.

Henneberg, Gerlach były zawsze twierdzami klasowego rewolucyjnego ruchu robotniczego. Karol Świerczewski wziął świadomość klasową po ojcu — uczestniku walk rewolucyjnych 1905 roku. Utrwaliło się w nim i pogłębiło jego własne życie.

Barwna i bujna była jego droga życiowa. Wiodła go przez wszystkie niemal fronty wojny domowej w Rosji w latach 1917 do 1921. Wiodła go później przez góry Hiszpanii, przez spalone słońcem doliny i wyżyny Kastylii wiodła go przez posępne lata niemieckich ofensyw i przez zwycięski marsz w głąb hitlerowskich Niemiec.

Wyrósł przez te lata walk. Szron siwizny dawno przyprószył mu skronie. Ukończył akademię wojskową, w ogniu bitew nabrał doświadczenia dowódcy wojskowego w wielkim stylu. Mówili o generale „Walterze" z szacunkiem swoi i obcy, przyjaciele i wrogowie.

ALE PRZEZ CAŁE SWOJE ŻYCIE TEN TOKARZ OD GERLACHA POZOSTAŁ WIERNY KLASIE ROBOTNICZEJ I POZOSTAŁ WIERNY POLSCE.

Pozostał wierny klasie robotniczej, służył jej zwycięstwu całą wiedzą wojskową, którą pozwoliło mu nabyć socjalistyczne państwo radzieckie, całą swą energią, całym swoim entuzjazmem, całą umiejętnością kierowania ludźmi, zdobywania ich dla siebie.

ZAWSZE BYŁ WIERNYM ŻOŁNIERZEM SPRAWY ROBOTNICZEJ, SPRAWY PRZYSZŁOŚCI LUDZKOŚCI.

Pozostał wierny Polsce. Pozostał jej wierny i wtedy, kiedy po rewolucji listopadowej panowanie obszarnictwa i wielkiego kapitału zamknęło mu drogę do ojczyzny. Wykazał to dowodnie w latach 1944 — 1945, kiedy wpisał w księgę dziejów narodu polskiego nową kartę pełną nieśmiertelnej chwały, kiedy poprowadził żołnierza polskiego przez Odrę i Nysę, na ziemie, skąd od wieków szły na Polskę niemieckie zagony.

POLEGŁ JAK ŻOŁNIERZ NA POSTERUNKU. Poległ w czasie inspekcji placówek wojskowych w górzystym terenie Rzeszowszczyzny objętym zbrodniczą akcją faszystowskich band ukraińskich. POLEGŁ W TROSCE O BEZPIECZEŃSTWO SPOKOJNEJ PRACY POLSKIEGO CHŁOPA, O SPOKÓJ POLSKIEJ WSI I MIASTECZKA. Ten człowiek, który przeszedł dziesiątki najcięższych bitew wojny domowej w Rosji, wojny o wolność Hiszpanii, wojny z hitlerowską Trzecią Rzeszą, ten człowiek, który tyle razy w ogniu dział, huku bomb, patrzał śmierci w oczy, padł w dobie pokoju od kul faszystowskiego ukraińskiego skrytobójcy.

PADŁ JEDEN Z NAJLEPSZYCH LUDZI POLSKICH MAS PRACUJĄCYCH, JEDEN Z NAJLEPSZYCH LUDZI NARODU POLSKIEGO.

Partia nasza — Polska Partia Robotnicza — dumna jest z tego, że ten warszawski metalowiec, który został jednym z czołowych budowniczych i dowódców Wojska Polskiego, był JEDNYM Z NAJWAŻNIEJSZYCH JEJ BOJOWNIKÓW.

Śmierć gen. Swierczewskiego, to bolesny cios dla Rzeczypospolitej Polskiej, dla Wojska Polskiego i dla całego narodu. Ale najboleśniej bodaj odczuwa ten cios Polska Partia Robotnicza, odczuwa ten cios ruch robotniczy, w którego szeregu wyrósł towarzysz Karol.

NIECH POCHYLĄ SIĘ PRZED JEGO TRUMNĄ NASZE CZERWONE SZTANDARY, SPOWITE CIĘŻKIM KIREM ŻAŁOBY.

Prof. Lasky o mowie Trumana i polityce W. Brytanii

„Polityka Trumana - zaprzeczeniem zasad, o które walczą Narody Zjednoczone"

Postępowy tygodnik „Forward" zamieszcza artykuł prof. Harolda Lasky'ego pt. „Truman usiłuje wstrzymać rozwój socjalistycznej Europy".

Wszechstronnie rozpatrując w tym artykule wszystkie zagadnienia związane z planami Stanów Zjednoczonych, prof. Lasky pisze:

„Przypuszczalnie wszyscy w Wielkiej Brytanii doceniają ogromne znaczenie oświadczenia, które Truman złożył w Kongresie.

Nie było to po prostu propozycją udzielenia pomocy niezależnemu narodowi, znajdującemu się w trudnościach gospodarczych. Nie było to zapowiedź, że potęga Stanów Zjednoczonych zostanie użyta w obronie zasad demokratycznego prawa chroniącego samorząd od wewnątrz i prasji zewnętrznej. Nie było to nawet wywiązanie się z obowiązków, wypływających dla USA z Karty ONZ. Może ono być zrozumiane jedynie jako zapowiedź, że USA użyją swej potęgi, by powstrzymać wzrost wpływów socjalistycznych w ogóle, a wpływów radzieckich w szczególności.

Dalej prof. Lasky charakteryzuje obecny rząd grecki, demaskując jego reakcyjną politykę:

Należy zedrzeć figowy liść demokracji, którym Truman pragnie przykryć działalność rządu greckiego. Jest faktem niezaprzeczalnym, że obecny reżim w Grecji niewiele różni się od dyktatury Metaxasa. Dolary amerykańskie zostaną użyte na złamanie opozycji przeciwników obecnego reżimu. Doradcy amerykańscy pouczą rząd koalicyjny spod znaku Tsaldaris - Zervas, w jaki sposób skutecznie zwalczyć przeciwników, skoro dotychczasowa polityka, polegająca na mordowaniu i prześladowaniu opozycji doprowadziła do takiego stanu rzeczy, że należy obawiać się, iż reżim obecny nie przetrwa długo po wycofaniu garnizonów brytyjskich.

Prof. Lasky podkreśla, że prez. Truman narzucając swą propozycję udzielenia poparcia Grecji w zupełności zignorował ONZ i stwierdza:

Truman nawet nie uwarunkował udzielenia pomocy Grecji od powstania rządu opartego na szerokich podstawach, złożonego z przedstawicieli wszystkich partii, który by dał amnestię i przeprowadził nowe wybory. Jedynym dążeniem prezydenta Trumana jest, nie dopuścić, by reakcja grecka padła ofiarą swego własnego szaleństwa i braku zdolności politycznych.

Prof. Lasky przechodzi następnie do omówienia polityki USA na Bliskim i Dalekim Wschodzie i wyjaśnia, że polityka ta jest podyktowana chęcią zagarnięcia terenów naftowych oraz odbudowania „kordonu sanitarnego" dookoła ZSRR przez trusty, monopole i reakcyjnych polityków amerykańskich. Krytykując obecną linię polityki zagranicznej W. Brytanii Lasky pisze:

Socjalistyczny minister spraw zagranicznych, powiem nawet więcej, rząd socjalistyczny nie może poważnie odgrywać roli młodszego partnera w tych, obejmujących cały świat rozgrywkach o naftę i jednocześnie o najlepsze pozycje strategiczne w celu odbudowania „kordonu sanitarnego" dookoła Związku Radzieckiego, bez popełnienia zdrady wobec wyznawanych zasad. Attlee i jego koledzy powinni pamiętać stale o tym, że „amerykańska koncepcja życia" przeciwstawia się wrogo naszym własnym socjalistycznym doświadczeniom. Pierwszą ofiarą propozycji Trumana bardzo szybko może stać się ONZ.

Polityka zagraniczna nie może bez narażenia rządu socjalistycznego na największe niebezpieczeństwo, stać w sprzeczności z polityką wewnętrzną. Nie sądzę aby Attlee i jego koledzy posiadali tak mało szacunku dla zasad ruchu, który doprowadził ich do władzy, dzięki swym ofiarom i zapałowi".

Kończąc swe wywody prof. Lasky pisze:

„Należy stwierdzić, że jest to najbardziej doniosły krok, podjęty przez Stany Zjednoczone dla powstrzymania rozwoju socjalizmu w Europie. Co do nas to powinniśmy zdecydowanie oświadczyć, że uważamy tę politykę, jako zaprzeczenie wszystkich haseł o które walczą Narody Zjednoczone".

PRZEGLĄD PRASY

Co z tymi kobietami?

„Życie Warszawy" rozważa w artykule wstępnym sytuację kobiet które w związku z akcją redukcyjną są pozbawione pracy. Gazeta pisze:

„Tysiące kobiet, które straciły swych żywicieli — mężów, ojców, czy synów — stanęły na czele osieroconych rodzin. Tysiące kobiet, dla których dotychczas terenem pracy był własny dom, znalazły się przy warsztacie fabrycznym, zasiadły za biurkami urzędów.

Nie wszystkie jednak kobiety — matki rodzin — zdolne były do rozpoczęcia pracy w fabryce czy biurze. Jakże bowiem wielu spośród tych nagle „usamodzielnionych" przez życie żon, matek i córek brakło najskromniejszych nawet kwalifikacyj, by zarabiać pracą najemną na chleb dla siebie i swej rodziny. Te więc chwyciły się zarobków dorywczych, bądź zaczęły obijać progi opieki społecznej.

Prowizoryczne statystyki, jak również rejestry Państwowych Urzędów Zatrudnienia uwypuklają nawarstwiające się bezrobocie wśród kobiet niewykwalifikowanych. Nie jest to sprawa, która może pozostać niezauważona, czy zlekceważona.

W planowym programie szerokiej akcji szkoleniowej i przeszkolenia pracowników niewykwalifikowanych — kształcenie kobiet musi znaleźć swoje właściwe miejsce. Fach w ręku kobiety — matki rodziny — to usamodzielnienie materialne jej i jej dzieci. To odciążenie opieki społecznej. To zasilenie kadr robotników i pracowników fachowych.

Niestety jednak, choć akcja szkoleniowa, w dużo skromniejszej na razie od projektowanej skali została rozpoczęta — sprawa szkolenia kobiet leży odłogiem".

Sprawa poruszana przez „Życie Warszawy" należy do tych, o których na ogół mało się pisze i mówi. A znaczenie posiada ona doniosłe. Niewątpliwie odpowiednie czynniki winny zająć się sprawą szkolenia kobiet i ułatwienia im otrzymania pracy niezbędnej dla utrzymania nieraz licznej rodziny.

O zbrojnych „emigrantach"

Publicysta radziecki Gieorgiew ogłosił w „Polsce Zbrojnej" artykuł poświęcony istnieniu w zachodnich strefach okupacyjnych jednostek wojskowych, składających się z nie-Niemców. Wyjaśniając polityczne cele kół anglosaskich, którym zależy na utrzymaniu tego stanu rzeczy, Gieorgiew pisze:

„Demokratyczna opinia całego świata, tak bardzo zainteresowana w ustaleniu trwałego pokoju, niejednokrotnie wyrażała swoje niezadowolenie z powodu obecności w strefach zachodnich zbrojnych „emigrantów" z całej Europy.

I to jest główna przyczyna zadowolenia, z jakim postępowe koła Europy powitały wniosek radzieckiej delegacji.

„Należy rozformować i całkowicie zlikwidować wszystkie istniejące dotychczas i nowoutworzone oddziały, sztaby, służby wartownicze i inne organizacje, oraz obozy wyszkoleniowe, które według postanowień ONZ winny zostać rozwiązane i repatriowane".

W kuluarach konferencji moskiewskiej twierdzą, że logika i sprawiedliwość tego wniosku nie ulegają wątpliwości.

Tylko konsekwentne przedsięwzięcie środków zaradczych poleconych przez delegację radziecką może doprowadzić do oczyszczenia kontynentu od pozostałości faszyzmu, utrwalenia współpracy międzynarodowej i ostatecznej demilitaryzacji Niemiec.

Polska w całej rozciągłości popiera stanowisko delegacji radzieckiej, ponieważ rozwiązanie tych formacji wojskowych niewątpliwie przyczyni się do utrwalenia pokoju i zapobiegnie w dużej mierze szaleńczym planom i głupim plotkom o „trzeciej wojnie".

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych przygotowali sprawozdanie w sprawie traktatu z Austrią

MOSKWA 30. 3. PAP. Zastępcy ministrów spraw zagranicznych pod przewodnictwem delegata radzieckiego Gusiewa omawiali sprawozdanie komisji politycznej. Ustalano ostateczną redakcję sprawozdania o traktacie pokojowym z Austrią, które ma być przedłożone Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych. Sprawozdanie to jest pokaźnych rozmiarów dokumentem zawierającym adnotację o nie uzgodnionych poglądach oraz pełny tekst artykułów, nad którymi już zakończono pracę. Ogółem uzgodniono w całości 24 artykuły. Jako najważniejsze problemy pozostały do uzgodnienia, sprawa mienia niemieckiego w Austrii, sprawa granic, zagadnienie osób wysiedlonych i kwestia restytucji zrabowanego mienia. Sprawozdanie dla Rady Ministrów stwierdza, że zastępcy ministrów będą kontynuowali dyskusję nad 7 artykułami traktatu i w sprawie tej przedstawią później uzupełniające sprawozdanie. Następne posiedzenie zastępców ministrów do spraw Austrii odbędzie się we wtorek.

W sobotę obradowała również komisja ekonomiczna do spraw traktatu z Austrią.

Sobotniemu posiedzeniu zastępców ministrów do spraw Niemiec przewodniczył delegat amerykański Murphy. Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele Międzysojuszniczej Agencji Reparacyjnej, którzy przybyli do Moskwy. Pierwszym mówcą był przewodniczący Agencji Rueff.

MOSKWA 30. 3. PAP. Na zebraniu zastępców ministrów do spraw Niemiec, które odbyło się w sobotę po raz pierwszy od 9 dni, przewodniczący Międzysojuszniczej Agencji Reparacyjnej Rueff — stwierdził niezadawalniający przebieg wykonywania decyzji poczdamskich w sprawie odszkodowań. Jego zdaniem, niepowodzenie to wynika zarówno z przyczyn natury politycznej jak i administracyjnej, przy czym to ostatnie jest nawet ważniejsze. Rueff sądzi, że jeśli Agencja ma skutecznie wypełniać swe obowiązki, należy jej umożliwić przedstawianie swych poglądów nie Radzie Kontrolnej, lecz bezpośrednio Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych, która powinna rozważyć środki, jakie w danym wypadku należy przedsięwziąć i udzielić dyrektyw Radzie Kontrolnej. Obecna procedura jest wysoce skomplikowana. Mówca wysunął szereg propozycji w sprawie jej uproszczenia. W poniedziałek Rueff będzie kontynuował swe wywody.

„Akcja denazifikacyjna w Austrii pozostawia wiele do życzenia"

stwierdza Sojusznicza Rada Kontroli

WIEDEŃ, 30. 3. PAP. — Po zapoznaniu się ze sprawozdaniem rządu austriackiego w sprawie denazifikacji, przedstawiciele Związku Radzieckiego i Francji w Sojuszniczej Radzie Kontrolnej oświadczyli, że denazifikacja Austrii pozostawia wiele do życzenia. Sojusznicza Rada Kontroli postanowiła zwrócić się do rządu austriackiego z żądaniem, by co miesiąc — począwszy od końca maja składał dokładne sprawozdanie ze stanu denazifikcji. Ze sprawozdania rządu austriackiego wynika, że do końca września 1945 r. spośród 61 tysięcy aresztowanych hitlerowców wytoczono sprawy sądowe tylko 24 tysiącom osób. Do tego czasu tylko 1.503 sprawy zostały rozpatrzone przez rządy, które uniewinniły 209 osób, 3 6 skazały na karę śmierci, a 3 na dożywotnie więzienie. Reszta hitlerowców otrzymała krótkie kary więzienne. — Z posad państwowych zwolniono 65.700 członków partii narodowo-socjalistycznej lecz jeszcze 47.500 hitlerowców nadal pracuje w urzędach, co stanowi 20 proc. ogólnej ilości urzędników.

Projekt zamknięcia listy zbrodniarzy wojennych

Czy rzeczywiście tak trudno ich aresztować?

LONDYN 30. 3. PAP. Pod naciskiem czynników brytyjskich (przedstawiciel Departamentu Sprawiedliwości pułk. Draper) w U. N. W. C. C. (aliancka Komisja Zbrodni Wojennych w Londynie) ujawnia się tendencja do ograniczenia względnie zamknięcia dalszych wpisów zbrodniarzy wojennych. Argumentem wysuwanym na rzecz tego projektu jest to, że nie ma praktycznej możliwości wyszukania i zaaresztowania kilkunastu tysięcy osób, albowiem policja niemiecka jest tak przeciążona, że sprawy tej nie można jej poruczyć, a władze okupacyjne nie posiadają do tego celu odpowiedniego aparatu.

Nowy ambasador USA w Warszawie

LONDYN, 30. 3. (obsł. wł. W dniu wczorajszym ogłoszono w Waszyngtonie nominację nowego ambasadora rządu Stanów Zjednoczonych w Warszawie. Będzie nim p. Stanton Griffith, który zastąpi dotychczasowego ambasadora amerykańskiego w Warszawie p. Artura Bliss-Lane'a.

Prowokacje neofaszystów we Włoszech

Rozruchy w Bari

RZYM, 30. 3. (PAP) Agencja prasowa Ansa stwierdziła w piątek dnia 28 bm., że w czasie przeprowadzania do aresztu piekarza, podejrzanego o wywołanie szeregu pożarów w Giogia del Colle w południowej części Bari, wieśniacy dotkliwie go poturbowali. W ciągu dnia w Bari doszło do nowych zajść. W sobotę dnia 29 bm. sytuacja została opanowana i policja aresztowała wiele osób, podejrzanych o wywołanie rozruchów.

RZYM, 30. 3. (PAP) Policji udało się aresztować sprawcę podpalenia biura podatkowego oraz lokalu Izby Pracy w Giogia del Colle w prowincji Bari, nazwiskiem Resta. W drodze na posterunek policji Resta, który należał do frontu qualunquistów usiłował zbiec, został jednak złapany i zlinczowany przez tłum. Jednocześnie grupa prowokatorów podpaliła biura związku rolnego. Prowokacja ta wywołała żywą reakcję ze strony ludności która napadła na lokale partyjne monarchistów i qualunquistów z zamiarem zdemolowania ich. Dopiero interwencja sekretarza miejscowych związków zawodowych oraz oddziały zmotoryzowanej policji, która przybyła z Bari przywróciły spokój. Przedstawiciele partii komunistycznej, socjalistycznej i chrześcijańskiej demokracji ostro potępili neofaszystowskie wybryki, wzywając ludność we wspólnie wydanej odezwie do zachowania pokoju.

Prześladowania w Karyntii

BELGRAD. 30.3. Jugosłowiańska agencja prasowa „Tanjug" donosi z Karyntii, że banda hitlerowców złożona z 30 ludzi dokonała napadu na 2 mieszkańców jednego z nadgranicznych osiedli oraz na ich rodziny. Wśród napastników było wielu SS-owców szturmowców i faszystów jugosłowiańskich. Austriacka policja zawiadomiona o napadzie nie zrobiła niczego by uniknąć rozlewu krwi.

Rozkaz Ministerstwa Obrony Narodowej

Generałowie, admirałowie, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy wojsk lądowych, lotniczych i marynarki wojennej.

Dzień 28 marca 1947 r. okrył nasze sztandary ciężką żałobą: bohater walk o wolność Polski i Hiszpanii, wiceminister Obrony Narodowej, b. dowódca 2-giej Armii W. P. generał broni Karol Świerczewski — zginął od skrwtobójczych kul faszystów ukraińskich z UPA.

Poległ na posterunku bohaterski bojownik wolności, postępu i demokracji. Poległ człowiek, który okrył imię Polski nieśmiertelną sławą w walkach z faszyzmem pod Madrytem i nad Ebro.

Poległ dowódca, który ma wiekopomny wkład w dzieło odbudowy potężnego Wojska Polskiego, w dzieło wyzwolenia Polski z jarzma niewoli.

To on był współorganizatorem 1-szej Armii W. P. na ziemi radzieckiej.

To on w najtrudniejszych miesiącach jesiennych 1944 r. organizował i szkolił sławną 2-gą Armię W. P.

To on na czele 2-giej Armii W. P. sforsował Nysę Łużycką i poprowadził żołnierza polskiego do walk pod Rothenburgiem, Budziszynem, Drezinem i Pragą. To jego 2-ga Armia, pod jego dowództwem i za jego osobistym przykładem potrafiła wykonać niesłychanie trudne zadanie: osłonić lewe skrzydło operacji berlińskiej i w ten sposób walnie przyczynić się do ostatecznego rozbicia Niemiec.

Fakt, że wojna zakończyła się pełnym zwycięstwem już w pierwszych dniach maja 1945 r., jest zasługą również żołnierzy 2-giej Armii W. P. i ich bohaterskiego dowódcy generała Karola Świerczewskiego.

Generał broni Karol Świerczewski dobrze zasłużył się narodowi, dobrze zasłużył się sprawie Polski Ludowej. Pozostanie on na zawsze w pamięci narodu i Wojska Polskiego, jako niezłomny bojownik sprawy ludu, jako znakomity organizator i wychowawca, jako prawdziwy ojciec żołnierzy, jako wielki strateg zwycięstwa, jako bohaterski żołnierz.

Niech nad trumną gen. Świerczewskiego pochylą się nasze orły, które on okrył nieśmiertelną chwałą. Niech żołnierze 2-giej Armii i całego Wojska Polskiego pochylą czoła w hołdzie bohaterowi Nysy Łużyckiej i Budziszyna.

Na jego krew, przelaną za Polskę Ludową przysięgamy święcie wypełnić testament, który nam zostawił.

Testament pracy i walki za Polskę, wolność i lud.

Rozkaz niniejszy przeczytać przed frontem wszystkich kompanii.

Minister Obrony Narodowej
(—) ŻYMIERSKI
Marszałek Polski

1-szy wicemin. Obrony Narodowej
inż. SPYCHALSKI
gen. dyw.

Prowokacje szpiegów rządu greckiego w Bułgarii

SOFIA, 30. 3. PAP. — Komisja śledcza ONZ po wysłuchaniu ostatnich świadków, zakończyła swe prace w Soffi. Świadkowie ci mówili o działalności band muzułmańskich, rekrutujących się z dezerterów — obywateli Bułgarii, którzy zbiegli do Grecji, tam zostali uzbrojeni przez władze i w celach prowokacji odesłani do Bułgarii. Zdaniem rządu bułgarskiego, rząd grecki ma na myśli właśnie te bandy, kiedy mówi o partyzantach, którzy rzekomo zaopatrują się w Bułgarii. Jeden ze świadków twierdził, że bandy te rabujące wioski bułgarskie, były uzbrojone w broń angielską. Inny świadek chłop grecki zamieszkały w strefie pogranicznej, opowiada, że został on obarczony przez pewnego oficera bułgarskiego specjalną misją na terenie Bułgarii, polegającą na obserwowaniu wojsk radzieckich, lotnisk, kolei itd. Przewodniczący komisji uznał, że w danym wypadku chodzi o sprawę szpiegowską, która nie należy do kompetencji komisji. Z Sofii komisja udaje się do Belgradu.

Współpraca gospodarcza i kulturalna

między Polską a Czechosłowacją pogłębia się

PRAGA 30. 3. PAP. — W Pradze odbyło się walne zebranie Towarzystwa Współpracy Kulturalnej i Gospodarczej z Polską. Poseł Maxa, który został ponownie wybrany przezesem Towarzystwa, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił doniosłe znaczenie umowy zawartej między Polską a Czechosłowacją, określając ją, jako jedno z najważniejszych wydarzeń politycznych ostatniej doby. „Musimy zawsze pamiętać o tym — powiedział poseł Maxa iż tylko przez pogłębienie, wzmacnianie i rozszerzanie prawdziwej demokracji możemy zabezpieczyć trwały pokój i szczęśliwą przyszłość". Zgromadzenie wysłało depeszę do premiera Cyrankiewicza, premiera Gottwalda, ambasadora RP w Pradze Wierbłowskiego i ambasadora Czechosłowacji w Warszawie Heyreta.

Na ręce ambasadora Wierbłowskiego wysłano depeszę następującej treści: „Walne Zgromadzenie Towarzystwa dla współpracy kulturalnej i gospodarczej z Polską pozwala sobie przesłać najserdeczniejsze pozdrowienia. Zapewniamy Pana, iż w przyszłości będziemy pracowali nad tym, aby stosunki czechosłowacko polskie zostały jak najbardziej pogłębione i rozszerzone".

Poprawa sytuacji żywnościowej na Węgrzech

LONDYN. 30.3. — Premier węgierski oświadczył, iż poprawa sytuacji żywnościowej na Węgrzech pozwala na zniesienie kontroli nad tłuszczem i mięsem, a być może i nad dostawami zboża. W dalszym ciągu premier oświadczył, że Węgry pragną rozwijania przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim jak również i ze Stanami Zjednoczonymi. Stosunki z Wielką Brytanią [illegible]

TELEGRAMY

Stassen w Moskwie

MOSKWA 30. 3. PAP. 28 marca br. przybył do Moskwy wybitny działacz partii republikańskiej USA Harold Edward Stassen. Towarzyszą mu Jay Cooke oraz Robert Matteson.

* * *

Francja gotowa do rokowań z Viet-Namem?

PARYŻ. 30 3. PAP. — Przemawiając w mieście Die (departament Drome) minister kolonii Moutet oświadczył, że Francja gotowa jest do pertraktacji z upoważnionymi przedstawicielami Viet - Namu dla przestudiowania kwestii wcielenia Indochin do Unii Francuskiej.

* * *

Przedłużenie systemu kartkowego na cukier w USA

WASZYNGTON, 30. 3. (PAP). W sobotę dnia 29 bm. podano do wiadomości, że Izba Reprezentantów i Senat amerykański postanowiły przedłużyć w Stanach Zjednoczonych wydawanie cukru na kartki do końca października rb.

W dniu 28. marca br. zginął od kul faszystowskich skrytobójców z UPA
poseł na Sejm Ustawodawczy
Karol Świerczewski
generał broni
Wicemin. Obrony Narodowej
Cześć Jego pamięci!
Marszałek Sejmu Ustawodawczego

Zginął na posterunku

Zwłoki gen. K. Świerczewskiego przewiezione do Warszawy

PAP komunikuje:

Generał Świerczewski wyjechał służbowo na inspekcję jednostek wojskowych garnizonowanych w rejonie Sanoka.

Po dokonaniu inspekcji pułku piechoty w Baligrodzie generał Świerczewski zamierzał dokonać inspekcji komendy odcinka Wojsk Ochrony Pogranicza i w tym celu udał



Gen. KAROL SWIERCZEWSKI w okresie organizacji Armii Polskiej w ZSRR.

się dn. 28 bm. w stronę miejscowości Cisna. Jak wiadomo, w tym górskim i lesistym rejonie grasują jeszcze resztki wędrujących band faszystowskiej ukraińskiej organizacji UPA.

Gen. Świerczewskiemu towarzyszył dowódca Okręgu Krakowskiego, gen. Więckowski, kilku wyższych oficerów oraz ochrona wojskowa.

Ok. godz. 9.30 samochody natknęły się w górskim wąwozie na silną bandę UPA, której ogniem został zabity gen. Swierczewski, jeden oficer i dwóch żołnierzy. Dowódca pułku i trzech żołnierzy zostało rannych.

Eskorta przeszła niezwłocznie do natarcia, odrzucając bandę, za którą zorganizowano natychmiastowy pościg.

RZESZÓW. (tel. wł.) W sobotę 29 bm. przywieziono do Rzeszowa zwłoki śp. gen. Karola Świerczewskiego poległego w powiecie leskim podczas inspekcji.

Olbrzymi kondukt pogrzebowy z gen. St. Zawadzkim i dowódcą DOW Kraków gen. Prus Więckowskim na czele przeszedł ulicami miasta zdążając na lotnisko do Jasionki, skąd samolotem przewieziono zwłoki do Warszawy.

Nad trumną gen. Świerczewskiego przemawiali gen. Zawadzki, gen. Prus Więckowski, wojewoda Mirek, z ramienia partii Bloku Demokratycznego, sekretarz WKPPR Krupa oraz kapitan Wiśniewski, tow. gen. Świerczewskiego z czasów walk w Hiszpanii.

Na znak żałoby wszystkie imprezy i widowiska w całym województwie zostały odwołane.

Dnia 28. marca br. zginął na posterunku
GENERAŁ BRONI
KAROL ŚWIERCZEWSKI
Wicemin. Obrony Narodowej
były dowódca II Armii Wojska Polskiego, który okrył się chwałą w walce o wyzwolenie Polski.
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Józef Cyrankiewicz
Prezes Rady Ministrów R. P

Polska straciła jednego z najlepszych synów

Śmierć gen. K. Świerczewskiego, legendarnego gen. Waltera, szlachetnego bojownika o demokrację i wolność, który w obronie praw i porządku Rzeczypospolitej życie swe złożył w ofierze, pogrążyła szerokie rzesze narodu w głębokim i nieutulonym żalu.

Wiadomość o śmierci gen. Świerczewskiego szczególnie dotkliwie odczuli b. uczestnicy walk z faszyzmem w Hiszpanii — podwładni Zmarłego — „Dąbrowszczacy".

Rozmawiamy z tow. Józefem Iwankiem, zamieszkałym obecnie przy ulicy Kołłątaja 15 w Sosnowcu, byłym sierżantem „Dąbrowszczaków", walczącym na wszystkich frontach w Hiszpanii, począwszy od Estramadury a skończywszy na Lorridzie. Dowódcą i twórcą wszystkich brygad międzynarodowych walczących przeciw reżimowi gen. Franco był ś. p. tow. gen. Świerczewski.

„Generał „Walter" — mówił tow. Iwanek — był pierwszorzędnym dowódcą — strategiem. Cechowało go nadzwyczajne doświadczenie i zrozumienie żołnierzy. Był to prawdziwy ojciec dla żołnierzy. Polska straciła w gen. Świerczewskim jednego z najlepszych swoich synów. Jest to niepowetowana strata dla polskiej demokracji. Zmarły generał pozostanie na zawsze w pamięci tych, którzy wspólnie walczyli z nim na frontach zarówno hiszpańskich jak i wszystkich innych".

Walter El general Polaco

W 1936 r. w Hiszpanii rozstrzygnąć się miało zagadnienie czy narody będą miały prawo stanowić same o swoim losie, czy też poddane zostaną faszystowskiej dyktaturze. Tę prawdę zrozumieliśmy i wiedzieliśmy już wtedy, że w Hiszpanii rozpoczął się pierwszy etap walki z faszyzmem — pierwszy etap Hitlera do podbicia Polski.

Jednym z pierwszych, który tę prawdę pojął był generał Świerczewski — żołnierz, który całe swoje życie poświęcał walce o wolność.

Pod przybranym nazwiskiem „generał Walter" dowodził 35-tą Dywizją Międzynarodową, w skład której wchodziła również Polska Brygada Ochotnicza im. Jarosława Dąbrowskiego, która dokonywała cudów waleczności. Ten szlak bojowy nad Segre i Ebro, pod Madrytem, Jarama, Guadalajarą, Saragossą itd. — jest jedną z najchlubniejszych kart oręża polskiego, a nazwisko „Walter general Polaco" stało się jednym z najbardziej popularnych w Hiszpanii.

Ubóstwiali go żołnierze, jakkolwiek był bardzo wymagający i surowy, ale otaczała go ta swoista atmosfera nie nieprzystępnego „wodza", lecz właśnie bezpośredniego towarzysza broni, kochanego Dowódcy, takiego samego śmiertelnika, jak my wszyscy, ale człowieka, któremuśmy ślepo ufali i zawsze wierzyli, że w najgorszych chwilach „Nasz Stary" — jak go nazywaliśmy, potrafi nas wyprowadzić z każdej opresji.

Był uosobieniem wszelkich cnót żołnierskich Syn robotnika warszawskiego, całe swoje życie niezmordowanie walczył i kierował walką o lepsze jutro Polski Ludowej — nigdy nie lękał się żadnych trudności ani przeciwieństw

Zginął z rąk przeklętych faszystów na żołnierskim posterunku żołnierz - demokrata, wzór cnót i prawości żołnierskich. Jego świetlana postać będzie nam zawsze drogowskazem w naszej dalszej pracy i walce nad pełnym urzeczywistnieniem zasad i haseł Polski Ludowej, dla której żył, walczył i zginął nasz Generał. To mu ślubujemy przybici ogromnym bólem nad Jego trumną.

PAPIERKOWSKI mjr

Żołnierz, dowódca, ojciec

Gen Waltera poznałem w Madrycie. Na przedpolach stolicy Hiszpanii trwały zacięte boje. Dzięki umiejętnej akcji gen. Waltera, mimo przewagi sił nieprzyjacielskich pozycje wojsk rewolucyjnych były utrzymane. Gen. Walter posiadał dziwny dar ujmowania ludzi. Zawsze uśmiechnięty śpieszył z pomocą i ojcowską radą.

Był to Wielki Żołnierz Rewolucji, Dowódca i Człowiek.

Po uchwale o nieinterwencji i wycofaniu wojsk gen. Walter powiedział: „Zmuszeni jesteśmy się wycofać, wierzymy jednak że Hiszpania uwolni się od jarzma faszystowskiego i taką Hiszpanię wolnych ludzi, jako bojownicy wolności chcielibyśmy w swym życiu zobaczyć".

Tego momentu gen. Walter nie doczekał. Padł od kul faszystowskich zbirów, na własnej polskiej ziemi, w obronie ładu i porządku.

Jego walkę podejmujemy i doprowadzimy ją do zwycięskiego końca.

Kpt Koscian, (Katowice) Dąbrowszczak

Telegram tow. Cyrankiewicza do tow. Gomułki

WARSZAWA, 30. 3. (obsł. wł.). Sekretarz generalny Polskiej Partii Socjalistycznej Premier Józef Cyrankiewicz przesłał na ręce sekretarza generalnego Polskiej Partii Robotniczej tow. Władysława Gomułki - Wiesława depeszę następującej treści:

„Szanowny towarzyszu! Do głębi wstrząśnięty śmiercią od kul ukraińskich faszystów czołowego bojownika klasy robotniczej, bohaterskiego żołnierza niepodległości tow. gen. Karola Świerczewskiego, składam na Wasze ręce wyrazy najgłębszego współczucia z powodu tej straty — naszej wspólnej straty".

Sekretarz generalny Polskiej Partii Socjalistycznej
JÓZEF CYRANKIEWICZ

Trumna ze zwłokami Bohatera na lotnisku w Okeciu

Podajemy poniżej sprawozdanie radiowe z żałobnej uroczystości przywiezienia trumny z ciałem tragicznie zmarłego gen. broni K. Świerczewskiego.

O godz. 15.10 samolot wojskowy przywiózł na lotnisko na Okęciu ciało zamordowanego przez ukraińskich faszystów gen broni K. Świerczewskiego.

...Lotnisko na Okęciu. Ląduje olbrzymi Douglas. W samolocie przybywa do Warszawy ciało pierwszego żołnierza Rzeczypospolitej Polskiej, bohatera walk o wolność i równość Polski i Hiszpanii, gen. broni Karola Świerczewskiego poległego z rąk skrytobójców faszystowskich. Na lotnisko przybył naczelny dowódca Wojska Polskiego marsz. Michał Rola - Żymierski w otoczeniu generalicji. Przybyli również przedstawiciele rządu z wicepremierem Gomułką i wicepremierem Korzyckim na czele. — Przybyła również rodzina zamordowanego.

Orkiestra reprezentacyjna gra hymn narodowy, kompania honorowa prezentuje broń Generał dywizji Zawadzki składa raport naczelnemu dowódcy sił zbrojnych marsz. Żymierskiemu.

Po odebraniu raportu pada rozkaz marsz. Żymierskiego: „Generał Świerczewski spełnił swój obowiązek w służbie narodu. Cześć Jego pamięci. Odegrać hymn narodowy, oddać honory wojskowe!"

Marsz. Żymierski w towarzystwie córki Zmarłego i generałów weszli do samolotu.

Trumnę z ciałem Bohatera, okrytą biało - czerwonym sztandarem wynoszą z samolotu na ramionach oficerowie. Za trumną postępuje podtrzymywana przez dwu generałów córka gen. Świerczewskiego, marsz. Żymierski, wicepremier Gomułka, Korzycki, generałowie, członkowie Rządu Trumna spoczęła na przybranym kirem i girlandami choinek samochodzie wojskowym. Na trumnie naczelny dowódca marszałek Żymierski złożył wiązankę pąsowych róż. Obok kwiatów na trumnie położono czapkę generalską z dystynkcjami gen. broni.

Ciało wiceministra obrony narodowej gen. Świerczewskiego przewieziono samochodem do Klubu Oficerskiego w Alei Pierwszej Armii. Do sali udekorowanej kwiatami przy dźwiękach marsza żałobnego, trumnę okrytą sztandarem narodowym wnieśli najwyżsi rangą oficerowie z marsz. Żymierskim na czele. — Przy katafalku Bohatera zaciągnęli wartę oficerowie Pierwszego Praskiego Pułku Piechoty. Wśród wieńców można zauważyć wieniec z napisem „Najszlachetniejszemu Bojownikowi Demokracji — Prezydent" oraz drugi z wypisanymi słowami: „Ukochanemu dowódcy w bojach o wolność Hiszpanii i Polski — od Dąbrowszczaków".

Przed trumną przeciągała liczne rzesze mieszkańców Warszawy, którzy oddają ostatni hołd Zmarłemu... — — —

Wieczna chwała szermierzowi o wolność i demokrację

Radio Moskwa nadało wczoraj przemówienie przewodniczącego Komitetu Wszechsłowiańskiego gen. Gundorowa poświęcone pamięci gen. K. Świerczewskiego. Przemówienie to podajemy poniżej:

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy wiadomość o tragicznej śmierci sławnego bojownika przeciwko faszyzmowi, człowieka wyjątkowo szlachetnego, pełnego osobistego uroku gen. Karola Świerczewskiego. Znaliśmy go w czasie walki narodu hiszpańskiego przeciwko faszyzmowi, gdy tysiące demokratów z całego świata przyszły na pomoc bohaterskiemu narodowi hiszpańskiemu — w pierwszych szeregach wśród nich stanął Karol Świerczewski. Brygada, która była znana całemu światu jako brygada towarzysza „Waltera", dzięki swej waleczności i osobistym walorom jej przywódcy przysporzyła Karolowi Świerczewskiemu powszechną miłość i szacunek.

W chwili gdy barbarzyńcy niemieccy zalali krwią Europę i jego Ojczyznę, stanął Świerczewski w pierwszych szeregach bojowników o wyzwolenie swej Ojczyzny oraz o wyzwolenie wszystkich narodów, znajdujących się pod ciężkim jarzmem najeźdźców.

W okresie formowania pierwszych oddziałów Wojska Polskiego na terenie ZSRR był Świerczewski jednym z najbardziej aktywnych organizatorów pierwszych dywizji polskich. Obywatele polscy, przebywający w ZSRR tłumnie zaciągali się pod sztandary pierwszych polskich sił zbrojnych. Gen. Świerczewski prowadził swe oddziały od granic Białorusi i nie złożył broni aż wróg nie został rozgromiony [illegible]

P[illegible] nad najeźdźcą niemieckim, przystępuje Świerczewski do pracy państwowej, energicznie współdziałając w sprawie odbudowy polskich sił zbrojnych. Gen. Świerczewski odznaczał się nie tylko działalnością wojskową. Gdy narody słowiańskie zjednoczyły się w celu proklamowania jedności słowiańskiej był Świerczewski jednym z najbardziej aktywnych działaczy i założycieli Komitetu Wszechsłowiańskiego. Widzieliśmy go w szeregach pierwszych organizatorów Komitetu Wszechsłowiańskiego na Kongresie Wszechsłowiańskim w dniu 8 lutego 1944 roku w Moskwie.

Świerczewski walczył o przyjaźń wszystkich narodów całego świata. Był on szermierzem sprawy postępu i czynnym przyjacielem wszystkich miłujących wolność narodów.

Na Kongresie Słowian w Stanach Zjednoczonych 18 tys. Amerykan pochodzenia słowiańskiego słuchało jego prawdziwych i gorących słów, poświęconych jego Ojczyźnie, na wiecu, który odbył się w Madison Square Garden w Nowym Jorku.

Całe Jego życie było poświęcone sprawie postępu i walce przeciwko siłom reakcji. Podła ręka faszystowska skróciła piękne życie bohatera narodu polskiego Karola Świerczewskiego.

Przestało bić Jego gorące serce, lecz sprawa Jego będzie nadal róść i rozwijać się, wydając w dalszym ciągu bogate plony

Wieczna chwała szermierzowi o wolność i demokrację!

Dnia 28 marca zginał od kul faszystów ukraińskich
GENERAŁ BRONI
Karol Świerczewski
„Walter"
przewodniczący Związku Dąbrowszczaków, nasz ukochany dowódca z czasów bojów w Hiszpanii, bohater wielu frontów wolnościowych, wierny syn narodu polskiego.
Cześć Jego pamięci!
Zarząd Związku Dąbrowszczaków

Kara śmierci dla zbirów hitlerowskich

Sąd Okręgowy we Włocławku skazał na karę śmierci volksdeutscha Tobera, który podczas okupacji prześladował Polaków, wysiedlał ludność polską, przywłaszczając sobie jej dobytek i przyczynił się do rozstrzelania kilkunastu Polaków.

Sąd Okręgowy w Pańlęku rozpoznał sprawę Mikołaja Czernego, członka niemieckiej policji porządkowej, oskarżonego o dokonywanie zabójstw i znęcanie się nad osobami spośród ludności żydowskiej. Przewód sądowy w całej pełni ujawnił winę oskarżonego. W wyniku rozprawy oprawca skazany został na karę śmierci, utratę praw publicznych oraz konfiskatę całego mienia.

Rządowy projekt budżetu na rok 1947

WARSZAWA. Przedłożony Sejmowi przez Rząd preliminarz budżetowy na rok 1947, podobnie jak preliminarz za ubiegłe 3 kwartały roku 1946 jest budżetem zrównoważonym, zamykającym się po stronie dochodów kwotą złotych 185.512.800.800 — po stronie wydatków kwotą złotych — 174.400.509.900.

W dziale administracji wydatki preliminowane są na złotych — 169.508.515.900, po stronie dochodów figuruje kwota złotych — 136.364.748.800. Zwraca uwagę bardzo duża suma przeznaczona na Minist. Oświaty — 19.592.707.000 zł. Prawie 5 miliardów złotych przeznaczono na Ministerstwo Zdrowia. Bardzo poważną pozycję stanowią wydatki na wyżywienie ludności (wyrównanie niedoborów gospodarki reglamentowanej), wynoszące 50.696 milionów złotych.

Na Min. Administracji Publicznej przeznacza się prawie 5 miliardów złotych, na Min. Rolnictwa 3.731 milionów zł, a na Min. Pracy i Opieki Społecznej prawie 5 miliardów złotych. Obsługa długów państwowych obciąży skarb kwotą z górą 2 miliardów zł, emerytury i renty wyniosą 2.366 milionów złotych.

Po stronie dochodów dominują oczywiście wpływy Ministerstwa Skarbu, wyrażające się kwotą 74.842.135.000 zł przy wydatkach 3.705.405.000 zł. Ponadto poważne wpływy, bo przekraczające kwotę 38 miliardów zł ma przynieść Ministerstwo Przemysłu.

Dział drugi: przedsiębiorstwa i zakłady ma przynieść 11.871.052.000 zł po stronie dochodów przy wydatkach wynoszących 4.891.994.000 zł. Zwraca uwagę pozycja 700 milionów wpływów jakie ma dać handel państwowy, ściślej mówiąc Państw. Centrala Handlowa. Ponadto jako przedsiębiorstwa dochodowe figurują „Orbis", Państwowa Komunikacja Samochodowa, Państw. Zakłady i Warsztaty Samochodowe, Polska Poczta, Telegraf i Telefon, Film Polski i Lasy Państwowe.

Natomiast ze zrozumiałych względów deficytowymi pozostają Polskie Koleje Państw., „Lot", zakłady Ministerstwa Rolnictwa, Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, szpitale państwowe, zdrojowiska państwowe itp.

Wreszcie po stronie dochodów figuruje wyłącznie dział trzeci: monopole. W tym dziale najpoważniejszy wpływ bo 26.515 milionów zł przewidziany jest z Państwowego Monopolu Spirytusowego 19,5 miliarda zł, Państw. Monopolu Tytoniowego. Państw. Monopol Zapałczany da 700 milionów zł, Solny 500 milionów i Loteryjny 62 miliony zł.

Kredyty dla Gminnych Spółdzielni Zw. Samopom. Chłopskiej

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego chcąc ułatwić gminnym spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej stałe uzyskiwanie kredytów obrotowych przeprowadza decentralizację poszczególnych sum kredytowych na swoje oddziały czy delegatury w miastach powiatowych. W ten sposób spółdzielnie starające się o uzyskanie kredytów nie muszą udawać się do siedziby wojewódzkiej, lecz zgłoszą się do najbliższych oddziałów Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, które będą w stanie udzielić potrzebnych kredytów.

Przy tej znacznie uproszczonej procedurze, spółdzielnia starająca się o kredyty otrzyma je w tempie szybszym, a nie jak dotychczas po kilkutygodniowej czy kilkumiesięcznej zwłoce.

Należy zaznaczyć, że górną granicą kredytów udzielanych przez poszczególny oddział BGS jest kwota 250 tysięcy złotych zaś dla delegatur kwota 100 tysięcy złotych. Wyższe kredyty udzielane być mogą jedynie przez oddziały wojewódzkie banku.

Inowacja ta i przyśpieszenie terminów udzielania kredytów przyczyni się niewątpliwie do tym większego rozwoju spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, przez wydatne zwiększenie się obrotów. (T.B.)

Warunki opłat za ziemie z reformy rolnej

Minister rolnictwa i reform rolnych wydał zarządzenie w sprawie ściągania należności za przydział ziemi i inwentarza z reformy rolnej oraz gospodarstw poniemieckich, poukraińskich i t. d.

Ściąganiem należności na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi zajmie się Państwowy Bank Rolny przez swe oddziały terenowe, PKO i Powiatowe Komunalne Kasy Oszczędności.

Każdy dłużnik Państwowego Funduszu Ziemi otrzyma wezwanie do zapłacenia 10 proc. ceny kupna, która wynosi dla 1 ha 15 q żyta. Do dnia 1 lipca br. obowiązuje przy wpłatach do Państwowego Funduszu Ziemi cena 1.000 zł. za 1 q żyta. Po tym terminie cena żyta ustalona będzie według cen wolnorynkowych.

W interesie płatników leży uregulowanie przypadającej na nich należności do dnia 30 czerwca rb. gdyż ceny wolnorynkowe są dwukrotnie wyższe. Pozostałą należność rozkłada Państwowy Bank Rolny nabywcom małorolnym i średniorolnym na 10 lat, bezrolnym — na 20 lat.

(PAP)

Akcja „Przemysł dla wsi" będzie usprawniona

Znajdujemy się w drugim półroczu realizacji planu rządowego zmierzającego do zaopatrzenia zniszczonej wsi polskiej w niezbędne artykuły przemysłowe.

Od okresu rozpoczęcia tej akcji prasa podawała jej przebieg, który z niewielkimi odchyleniami był prawidłowy, jeśli idzie o wykonanie samych dostaw.

Jeśli idzie natomiast o sam sposób rozdziału odzywały się liczne głosy niezadowolenia, oraz uwagi odnośnie braku należytej kontroli nad prawidłowym rozprowadzeniem towarów, wyłącznie dla wsi przeznaczonych.

Realizacja planu rządowego odbiegała często od intencji władz państwowych.

Intencje te były jasne i proste. Już na wstępie akcji „Przemysł dla wsi" minister przemysłu tow. Minc powiedział:

„Trzeba po pierwsze, żeby przemysł dbał o jakość i asortyment, a trzeba powiedzieć zupełnie otwarcie, że nie zawsze tak było i nie zawsze tak jest. Trzeba, żeby przemysł dbał o terminy. Trzeba, żeby przemysł wypełniał kontrakty i dbał o transport, trzeba żeby przemysł słuchał bacznie, co mówi rynek, i szybko i operatywnie uwzględnił reklamacje tego rynku. Trzeba, po drugie — wielkiej systematycznej akcji w kierunku społecznej kontroli cen, bowiem nie ulega żadnej wątpliwości, że będą próby rozsadzania polityki cen, odejścia od cen ustalonych i trzeba — po trzecie — żeby ta cała akcja przebiegała w harmonijnej współpracy i kontroli wzajemnej przemysłu i rolnictwa, organizacji przemysłowych i spółdzielczości".

Tak mówił min. tow. Minc, który akcji „Przemysł dla wsi" poświęcił wiele energii i uwagi. Nie będziemy przeprowadzali analizy „zwycięstw" i „porażek" tej akcji. Każdy początek jest trudny. Obecnie jednak nadszedł właściwy moment głębszego zastanowienia się, czy akcja ta działa sprawnie. Zarzutów było b. wiele. Były także wyrazy uznania.

Głównym zarzutem był brak kontroli nad należytym rozprowadzeniem towaru do właściwych rąk, tj. do chłopa.

Obywatel F.M. chłop z Łaska pow. łódzkiego tak pisze o tych bolączkach:

„Kilka tygodni temu w Łasku został uruchomiony oddział PCH. Chłopi widzą na własne oczy, że Rząd nie mówi po próżnicy. Obiecane dla chłopa artykuły przemysłowe po większej części są już wśród chłopów. Materiały dobre, ceny niskie. Jest jednak pewne „ale". PCH sprzedaje artykuły tylko prywatnym sklepom detalicznym, a te obowiązane są odsprzedawać je chłopom. Ten sposób nie jest dobry. Nie wszystkie towary dochodzą do chłopa. Część — i podobno znaczna — wywożona jest poza teren powiatu i wówczas z cenami nie wszystko jest w porządku".

Wierzymy, że ten system uległ już dawno zmianie, a powstał on przejściowo z braku sklepów państwowych i spółdzielczych, co zresztą obywatel F. M. podkreślił w swym piśmie.

Za „Chłopską Drogą" powtórzymy inny głos w tej samej sprawie. „Spotykamy się nierzadko z takim zjawiskiem, że wielka masa towaru „osiada" w ośrodkach powiatowych a nawet trafia do wielkich miast. Do wsi natomiast, do gmin i małego miasteczka, gdzie chłop jest masowym nabywcą trafia znacznie mniejsza ilość towaru niż potrzeba. Taki stan rzeczy ułatwia wykupywanie materiałów włókienniczych przez spekulantów i paskarzy, co pozwala im już całkiem „legalnie" przekształcić te towary na „wolnorynkowe".

Zdarzają się wypadki że nieuczciwi kierownicy czy gospodarze spółdzielni wykupują w dużej ilości co lepsze towary i za pośrednictwem członków swej rodziny odsprzedają towar chłopom po paskarskich cenach".

Znane są z prasy także konkretne wypadki nadużyć, którymi zajęła się Komisja Specjalna. Taki stan rzeczy nie mógł trwać dłużej. Ministerstwo Przemysłu postanowiło — w myśl tez min. tow. Minca — powierzyć kontrolę nad akcją „Przemysł dla wsi" czynnikowi społecznemu, przez przyznanie uprawnień Głównej Komisji Wiejskiej „Społem" i Okr. Komisjom Wiejskim „Społem", które będą współpracowały z podległymi Ministerstwu Przemysłu przedsiębiorstwami przy sporządzaniu rozdzielników. Komisje te będą sprawdzać wykonanie dystrybucji. Oprócz tego stworzone zostały Pow. Komisje Kontroli Społecznej w skład których wchodzić będą: jeden delegat wyznaczony przez Zarz. Pow. Z.S. Ch., jeden delegat wyznaczony przez Okr. Zw. Rewizyjnego, oraz jeden delegat wyznaczony przez Pow. Radę Oddz. „Społem". Komisje te będą współpracować z powiatową delegaturą Biura Organizacji Dostaw na odcinku cen, oraz mają nadzór nad przebiegiem rozdziału towarów przez oddziały „Społem" i agentury PCH na spółdzielnie terenowe, sklepy Bata, sklepy CHD i kupców prywatnych. Nadzór nad przebiegiem sprzedaży towarów wykonywany będzie w drodze bezpośredniej obserwacji sprzedaży oraz nawiązywania kontaktu z odbiorcami, celem umożliwienia im komunikowania swoich uwag, dotyczących cen i jakości towaru, oraz sposobu ich sprzedaży.

Powołanie do życia społecznej kontroli w tej poważnej dla rolnictwa akcji państwowej powitać należy z uznaniem. Jako decydujący krok właściwego zrealizowania planów pomocy dla wyniszczonej wojną wsi polskiej, oraz planów szybkiego zagospodarowania osadników na Ziemiach Odzyskanych.

STANISŁAWSKI

Z życia młodzieży

Apel Młodzieżowego Komitetu Pomocy Demokratycznej Młodzieży Hiszpanii do społeczeństwa polskiego

W związku ze skazaniem 9-ciu bojowników o wolność Hiszpanii na karę śmierci, Młodzieżowy Komitet Pomocy Demokratycznej Młodzieży Hiszpanii ogłosił apel do społeczeństwa polskiego, aby protestem swym przyczynił się do wstrzymania nowej fali terroru i zbrodni faszystowskich. Fala protestów całego świata uratowała już życie 2 młodych bojowników hiszpańskich.

Komitet Pomocy Młodzieży Hiszpanii apeluje w pierwszym rzędzie do przedstawicieli nauki, sztuki, literatury, duchowieństwa i organizacji społecznych o protest przeciw nowej zbrodni generała Franco.

Studenci warszawscy wzywają swych kolegów do ujawniania się

Na wspólnym zebraniu prezesów warszawskich Bratnich Pomocy uchwalono rezolucję, wzywającą tych wszystkich studentów, którzy nie skorzystali dotychczas z amnestii do ujawniania się. W rezolucji czytamy m. inn.:

„W poczuciu pełnej odpowiedzialności za losy warszawskiej młodzieży akademickiej wzywamy te nieliczne spośród naszych kolegów grupy, prowadzące jakąkolwiek nielegalną działalność do ostatecznego jej zerwania, do włączenia się w nurt pozytywnej pracy nad odbudową Ojczyzny."

Drugi transport zbiorów »OSSOLINEUM« przybył do Wrocławia

W dniu 26 bm. przybył do Wrocławia - Nadodrze drugi z rzędu transport zbiorów Biblioteki Ossolińskich.

Akt przekazania zbiorów przez władze radzieckie delegacji polskiej odbył się dnia 23 bm. w Medyce koło Przemyśla. Ze strony władz radzieckich przekazywał zbiory dyrektor lwowskiej filii Ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie prof. Gnyp. Przejęli zbiory: kustosz Ossolineum dr Franciszek Pajączkowski i mgr. Roman Aftanazy. W Katowicach przeładowano zbiory spakowane w 165 skrzyniach, zawierających 67.400 woluminów do czterech wagonów pociągu osobowego.

Nowy ten transport zawiera bezcenne rękopisy i starodruki.

Według zapowiedzi władz radzieckich w najbliższym czasie obok dalszych transportów zbiorów Biblioteki Ossolińskich przekazana zostanie również Biblioteka Baworowskich. Biblioteka ta — fundacji Wiktora Baworowskiego — zawiera nadzwyczaj cenny zbiór druków polskich z 16 wieku.

W najbliższym czasie zostanie również przywiezionych kilkadziesiąt skrzyń z rękopisami i drukami, które Niemcy wywieźli z Ossolineum do Adelina na Dolnym Śląsku. Zostają one tymczasem zdeponowane w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

W czerwcu br. ukaże się pierwszy zeszyt inwentarza rękopisów Ossolineum przekazanych ze Lwowa.

Szwajcaria zadowolona z polskiego węgla

W ramach polsko-szwajcarskiej umowy handlowej, Polska dostarczyła Szwajcarji od marca r. ub. do 21 stycznia r. b. okrągło 258 tys. ton węgla.

Raport Związkowego Departamentu Gospodarczego, Oddział Siły i Ciepła, dotyczący polskich dostaw węglowych, stwierdza m. in., że dotychczasowe wyniki importu węgla przekroczyły najśmielsze oczekiwania. Pod względem jakości węgiel polski okazał się doskonały; jest to najlepszy węgiel kamienny dostarczany obecnie Szwajcarii, w zupełności odpowiadający wysokim wymogom szwajcarskim. Miarodajne czynniki szwajcarskie wyraziły słowa pełne uznania dla polskich dostaw węglowych.

Pracownicy Wrocławskiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego dla powodzian

Pracownicy Wrocławskiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego zadeklarowali jednorazowo na pomoc powodziową 10 procent swych poborów tj. 44.500 zł.

Jednocześnie wezwali oni pracowników innych gałęzi przemysłu do składania ofiar na rzecz powodzian.

Ciekawostki gospodarcze

Mało skomplikowany lecz rentowny przemysł

Początki przemysłu szczeciniarskiego sięgają pierwszej połowy XVI wieku. Siedzibą tego przemysłu był Międzyrzecz Podlaski.

Jako surowca używano szczeciny z całej ówczesnej Polski, a w szczególności z terenów na wschód od Bugu oraz Rosji i Rumunii, a to z tego powodu, że na terenach tych hodowano proste gatunki świń, posiadające odpowiednio gęsty, długi i mocny włos.

Gotową, obrobioną szczecinę transportowano dyliżansami pocztowymi do Lipska, gdzie istniał od dawna rynek zbytu tego towaru.

W monografii powiatu radzyńskiego, opracowanej w 1930 roku przez starostę powiatowego B. Międzybłockiego na str. 10 czytamy: „Charakterystycznym przemysłem miasta Międzyrzecza jest przemysł szczeciniarski. Jest to przemysł wyłącznie obliczony na eksport i właściwym jego rynkiem zbytu jest Lipsk, skąd oczyszczony surowiec rozchodzi się do Anglii, Francji i Ameryki, resztę pochłaniają Niemcy. Dla zobrazowania tego mało znanego przemysłu podajemy kilka charakterystycznych danych. Otóż cena 1 kg surowca średniego gatunku wynosiła 3,12 dolara. Ze 100 kg surowca otrzymuje się przeciętnie około 70,12 kg półfabrykatu, który się sprzedaje zagranicą po przeciętnej cenie 11,25 dolara za 1 kg.

Nadmienić należy, że cały ten przemysł i związany z nim handel operuje przeważnie dolarami względnie inną walutą zagraniczną. Zważywszy teraz, że 174 zakłady szczeciniarskie wysyłają rocznie przeciętnie 330 tysięcy kg szczeciny oczyszczonej i sortowanej, pomnożywszy to przez 11,25 dolara otrzymamy poważną sumę 3.712.500.— dolarów".

Wzmianka to zrobiona była w 1930 r. w czasie kryzysu gospodarczego, jaki przeżywał cały kraj, a z nim i przemysł szczeciniarski.

W roku 1939 na terenie miasta było 300 czynnych większych i mniejszych zakładów, pracujących pełną parą, w których nie licząc agentów sprzedaży i zakupu surowca pracowało ogółem około 8.000 ludzi a utrzymywało się z rodzinami ok. 18.000 osób, produkując 300 tysięcy kg szczeciny oczyszczonej, wartości około 5.625.000 dolarów.

W okresie między rokiem 1918 i 1939 przemysł szczeciniarski międzyrzecki opanował rynki zbytu całej kuli ziemskiej.

Kurs szczeciny międzyrzeckiej był notowany wówczas na giełdach Londynu, New-Yorku, Chicago, Yokohamy a nawet i w Australii.

Obroty poczty w Międzyrzeczu były wprost fantastyczne. Na 100 telegramów przeciętnie 80 nadawano zagranicę. Rozmowy z Lipskiem, Londynem a nawet Nowym Jorkiem były na porządku dziennym.

Do Międzyrzecza zjeżdżali się kupcy z całego świata.

Dążąc do odbudowy tego przemysłu, mającego już ustaloną światową sławę, grupa obywateli, założyła podwaliny pod gmach przyszłego przemysłu szczeciniarskiego, zawiązując Szczeciniarską Spółdzielnię Przemysłowo-Handlową.

Pomimo opinii wielu wątpiących w efekt tego zamierzenia, zarząd spółdzielni po załatwieniu formalności prawnych oraz pokonaniu niezwykłych trudności z pełnym zapałem przystąpił w styczniu 1947 r. do produkcji otwierając pierwszy zakład obróbki szczeciny.

Wobec braków fachowców, równocześnie z rozpoczęciem produkcji, przystąpiono do szkolenia nowych kadr specjalistów spośród miejscowych robotników.

Zarząd spółdzielni ma nadzieję i ambicję rozwinąć ten przemysł na taką skalę, aby był zdolny pokryć całkowite przedwojenne rynki zbytu.

Do zrealizowania tych śmiałych zamierzeń stoi jeszcze na przeszkodzie jako ostatnia kwestia zorganizowanie rynku zakupu surowca.

Odnośnie szczeciny krajowej Zarząd spółdzielni czyni już starania w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu w Warszawie, zmierzające do uzyskania prawa zakupu tego surowca w firmie „Bacutil" lub też bezpośrednio w rzeźniach przez własnych agentów.

Pozostaje jeszcze otwartą kwestia szczeciny zagranicznej, jako pierwszego gatunku surowca nadającego się po obróbce i spreparowaniu chemicznym, siarkowaniu, utlenianiu itp. do wyrobu pierwszorzędnej galanterii. Jednak i w tym wypadku istnieje możliwość zaopatrzenia polskiego rynku w ten surowiec i udostępnienia go przemysłowi międzyrzeckiemu.

Już dziś spółdzielnia przerabia około 2 tony surowca miesięcznie. W miarę jednak opanowywania rynku zakupu szczeciny będzie w stanie przerobić każdą zaofiarowaną ilość tejże szczeciny. (S.)

* * *

SZCZECINA POLSKA NA RYNKACH ZAGRANICZNYCH

(PAG), 30, 3. Do Stanów Zjednoczonych wysłano około 600 kg wyprawionej szczeciny wartości ponad 2 tysiące dolarów.

Próbną okazową partię szczeciny wysłano do Danii.

Firmy holenderskie przysłały zapotrzebowanie na około 5 tysięcy ton tego artykułu.

Lot z Anglii do Australii trwa zaledwie 48 godzin

W Brastol w Anglii dobiega końca budowa wielkiego luksusowego samolotu pasażerskiego, który w bieżącym roku zacznie kursować na trasie Anglia — Austria. Samolot ten będzie mógł pomieścić 224 pasażerów, długość jego skrzydeł wynosi 48 metrów, szerokość 60 metrów. Posiada 4 motory o sile 3500 HP i przebywa 400 km na godzinę. Wewnątrz mieszczą się kabiny sypialne o 72 łóżkach, dwie wielkie sale i bar, palarnia, jadalnia i kuchnia kancelaria i inne niezbędne ubikacje. Niestety, nie wiele będzie wybrańców, którzy będą mogli sobie pozwolić na jazdę tym latającym pałacem.

Inspektoraty WIN-u wychodzą z podziemia

(PAP) Akcja ujawniania się na terenie woj. lubelskiego zatacza coraz szersze kręgi. Po ujawnieniu się 12 osób z kierownictwa okręgowego organizacji WIN zaczyna się systematyczna akcja wychodzenia z podziemia całych inspektoratów WIN.

W Puławach ujawnił się d-ca dywersji na powiat puławski „Żak" i jego zastępca. W dniu wczorajszym ujawniła się 1-sza grupa z jego obwodu, złożona z 60 osób i oddała w Komisji Amnestyjnej 55 sztuk broni. Ujawnianie się dalszych grup w toku.

W ostatnich dniach ujawnił się również szereg osób z kierownictwa organizacji NSZ.

W Poznaniu ujawnił się szef sztabu komendy NSZ na woj. białostockie Kwaśniewski Stefan ps. „Samum" i „Kruk" oraz żona jego Kwaśniewska Marta ps. „Wiktoria", komendantka białostockiego okręgu NSZ dla pracy wśród kobiet.

36.000 gospodarstw czeka na osadników Lubelszczyzny

(PAP) Wojewódzki oddział PUR w Lublinie dysponuje na terenie powiatów: hrubieszowskiego, włodawskiego, tomaszowskiego ponad 36 tys. gospodarstw o powierzchni ponad 200 tysięcy ha (pozostałymi po repatriacji ludności ukraińskiej), które w bieżącym roku zostaną obsadzone przez osadników z Lubelszczyzny.

Wypłata premii PPOK

WARSZAWA. Premie wylosowane w pierwszym losowaniu P. P. O. K. są już wypłacane. Premie po 4.000 i 10.000 wypłacają kasy Urzędów Skarbowych oraz Oddziały Narodowego Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, Państwowego Banku Rolnego i Pocztowej Kasy Oszczędności, natomiast premie powyżej 10.000 zł. wypłaca wyłącznie Oddział Główny Narodowego Banku Polskiego w Warszawie ul. Nowogrodzka 50, przy czym przy podjęciu wygranej można korzystać z pośrednictwa najbliższego oddziału N. B. P.

Tabele wygranych są do przejrzenia we wszystkich wymienionych wyżej urzędach i instytucjach bankowych oraz w oddziałach wojewódzkich Banku Gospodarstwa Spółdzielczego i Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Handel zagraniczny Polski w styczniu 1947 r.

WARSZAWA. W styczniu r. b. — według danych G. U. S. — przywóz do Polski wyniósł 161.851 ton różnych towarów i 4.537 szt. zwierząt: wywóz — 1.280.753 tony.

W przywozie na pierwszym miejscu znajduje się zboże: żyto — 34.950 ton; pszenica — 27.054 tony. Dalej idzie ruda — 33.745 ton nawozy — 13.850 ton, surowce włókiennicze, środki transportowe, ze zwierząt — konie.

W wywozie najważniejszą pozycją jest węgiel i koks — 1.178.7.. ton cementu — 47.584 tony, dalej cukier, soda, cynk i blacha cynkowa.

Wyrok w procesie Hoessa zapadnie 2 kwietnia

Hoess w ostatnim słowie

zrzuca winę na swych rozkazodawców

W dniu dzisiejszym przemawiali obrońcy z urzędu oskarżonego Hoessa adwokaci Ostaszewski i Umbreit.

Pierwszy z obrońców w obszernej analizie omówił tło i podłoże, z którego wyrósł oskarżony. Proces oświęcimski — to proces bez precedensów w dziejach świata. Piekło Dantego, ogród udręczeń, żywe pochodnie Nerona, cyrk pierwszych chrześcijan — wszystko to blednie wobec wydarzeń, jakie miały miejsce w Oświęcimiu.

Obrońca dochodzi do wniosku, iż rozwiązania szukać należy w historii narodu niemieckiego. Wszystkie etapy tej historii od zakonu krzyżackiego począwszy, poprzez Fryderyka Wielkiego, Bismarcka, Wilhelma II. i wreszcie Hitlera, znaczone były hasłami, które wskazywać miały na specjalnego rodzaju umiłowanie niemieckiej ojczyzny. Narodowi niemieckiemu wszczepiono bakcyl tej specyficznej miłości ojczyzny, którą najlepiej może odzwierciadla hasło: „Deutschland ueber alles". W ślad za tą zasadą poszły i inne: „Drang nach Osten", „Uebermensch", „Herrenvolk" itd. Rezultatem tego wychowania, jakiemu poddany został naród niemiecki jest m. inn. Oświęcim.

Następny obrońca adwokat Umbreit w pierwszej części swego przemówienia zajął się ustaleniem stanu faktycznego sprawy oraz prawną kwalifikacją czynów zarzucanych oskarżonemu.

Adw. Umbreit zastanawia się nad psychologicznymi pobudkami działania Hoessa. Rozważając cechy, które charakteryzują psychikę niemiecką, wskazuje obrońca iż wszystko to, co w psychice tej stanowić musiało ideał, dla nas musi być obce, wzbudzać wstręt i obrzydzenie. Nawet swoiście pojęta miłość ojczyzny, jakże jest odmienna od pojęć naszych. Niemcy nie uznawali tego atrybutu, który dla nas jest podstawowym, a mianowicie wolności i to wolności nie tylko naszej, lecz i wolności wszędzie i dla wszystkich.

Reasumując swoje wywody, obrońca w czynach oskarżonego widzi właśnie logiczną konsekwencję tego wychowania, wnosząc w konkluzji o sprawiedliwy wyrok dla oskarżonego.

Po mowach obrońców przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu, który podaje na wstępie w wątpliwość zeznania niektórych świadków, przyznaje co prawda, iż wiele rzeczy działo się w Oświęcimiu, ale on o wszystkim tym wiedział i nie mógł wiedzieć, gdyż zakres jego kompetencji był bardzo wąski. Poza tym często różne wypadki ukrywane były przed nim, gdyż SS-mani za wszelkie z ich strony wykroczenia byli przecież surowo karani. Starał się on kilkakrotnie o zwolnienie go z Oświęcimia, lecz Himmler się na to nie zgadzał. Ja osobiście nie kradłem ani nie zabijałem — oświadcza oskarżony. Wszystkie moje zarządzenia następowały w wyniku otrzymanych przeze mnie rozkazów — kończy oskarżony.

Przewodniczący zapowiedział ogłoszenie wyroku na dzień 2 kwietnia br., o godz. 16-tej.

Olbrzymi pas skórzany

dla huty „Batory" wyprodukowała po raz pierwszy w Polsce Łódzka Fabryka Pasów

Łódź. Łódzka Fabryka Pasów i Artykułów Technicznych dawn. „J. i M. Janiccy" wykonała na zamówienie huty „Batory" olbrzymi skórzany pas transmisyjny. Jest to pierwszy tej wielkości pas zrobiony w Polsce. Pas ten — przeznaczony dla walcowni blachy „Batorego" — ma 69 m. długości, 1 m. 90 cm. szerokości i 20 mm. grubości; wykonany został z 756 specjalnie wybranych i odpowiednio wyprawionych skór wołowych. Huta „Batory" dostarczyła fabryce łódzkiej 6-tonową prasę hydrauliczną, w której poddano pas ciśnieniu 150 atmosfer. Bez tej olbrzymiej prasy skonstruowanej przez hutę, Łódzkie Zakłady nie mogłyby podjąć się zamówienia.

Wyższej szkoły inżynierskiej w Katowicach

domagają się uczniowie Śl. T. Z. N.

W związku z projektem Ministerstwa Oświaty wniesionym w połowie marca br. o utworzenie 8 nowych wyższych szkół inżynierskich, istnieje możliwość jej tworzenia w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych w Katowicach.

W obecnej chwili dyrekcja Śl. T. Z. N. z dyr. Łabędzkim i prof. Tombakiem na czele czyni usilne starania o uzyskanie pozwolenia na zorganizowanie Wyższej Szkoły Inżynierskiej już na przyszły rok szkolny 1947-48.

Za utworzeniem przemawiają niezwykle sprzyjające warunki gdyż Śl. T.Z.N. wyposażone są w liczne laboratoria, warsztaty mechaniczne i doświadczalne pracownie spawalnicze, chemiczne i elektryczne oraz wybitne siły pedagogiczne, złożone z profesorów wyższych uczelni polskich.

Do starań dyrekcji przyłączają się i studenci ze wszystkich klas licealnych dla których byłoby niezwykle dogodnym kształcenie się dalej na miejscu i uzyskanie stopnia inżyniera.

W tym celu w dniu 29 bm. z inicjatywy Zw. Bratniej Pomocy zwołany został wiec, w którym wzięli udział wszyscy studenci.

Do zgromadzonych na dziedzińcu Śl. T.Z.N. studentów przemawiali: kol. Remblewski, prezes „Bratniaka", dyr. Łabędzki i ogólnie lubiany przez studentów prof. Tombak, przedstawiając konieczność utworzenia Wyższej Szkoły Inżynierskiej.

Ustalono wyłonić spośród studentów i z grona profesorskiego kilku delegatów celem przedstawienia w Warszawie u czynników rządzących swych słusznych żądań.

Na zakończenie wiecu dyr. Łabędzki, nawiązując do obchodu Tygodnia Świat. Fed. Młodz Dem., w kilku słowach przedstawił sytuację demokratycznej młodzieży hiszpańskiej uciskanej przez faszystów Franco. Zaapelował do zgromadzonych studentów o powzięcie odpowiedniej rezolucji wyrażającej słowa otuchy i nadziei dla bratniej młodzieży hiszpańskiej oraz wysłanie jej na ręce władz państwowych celem przedłożenia w ONZ

Rezolucję, odczytaną przez kol. Remblewskiego, obecni jednogłośnie przyjęli. (js.)

Pierwsza podróż m/s „Batory"

Po opuszczeniu stoczni w Antwerpii m/s „Batory" bezpośrednio wyruszy w podróż do Nowego Jorku via Southampton. Zmiana w rozkładzie jazdy pierwszej podróży m/s „Batory" — jak to donosiliśmy uprzednio wynikła ze względu na konieczność dotrzymania ogłoszonych terminów podróży, ustalonych na przeciąg bieżącego roku. Z Southampton statek wyjdzie z pasażerami w dniu 5 kwietnia br. Według otrzymanych ostatnio informacji, wszystkie miejsca na m/s „Batory" w pierwszej jego podróży do Nowego Jorku zostały już zakupione. Pasażerowie z Polski, Czechosłowacji i krajów skandynawskich zostaną zaokrętowani na m/s „Batory" w Southampton, dokąd udadzą się drogą indywidualną — okrętową, bądź też powietrzną. Dodać należy, że w drodze powrotnej z Nowego Jorku, m/s „Batory" odbędzie swą podróż według ustalonego rozkładu jazdy, zawijając kolejno w dniu 26 kwietnia br. do Gdyni. W drugą swą podróż do Nowego Jorku wyjdzie m/s „Batory" z Gdyni w dniu 5 maja.

Regulacja rzek zmniejszy niebezpieczeństwo powodzi

(RAP) Rozmiary tegorocznej klęski powodzi zmuszają do wszechstronnego rozpatrzenia środków, przy pomocy których na przyszłość można będzie jeśli nie całkowicie, to przynajmniej częściowo zapobiec tego rodzaju żywiołowym katastrofom.

Rozmiary tegorocznej powodzi spowodowane zostały przede wszystkim wielkimi zatorami lodowymi, jakie potworzyły się na Wiśle i na innych rzekach. Największe zatory utworzyły się w rejonie Zakroczymia. Jeden z nich wynosił 16 kilometrów długości. Przyczyn powstania tak znacznych zatorów, według opinii fachowców, szukać należy nie tylko w wielkiej ilości kry lodowej, spływającej do morza, lecz również w konfiguracji brzegów Wisły i w nierównościach dna wiślanego. Wisła, tam gdzie nie była uregulowana, powodowała największe zatory, właśnie na skutek tego, że kra lodowa spływająca w dół rzeki zatrzymała się na nierównej płaszczyźnie dna. Łożysko Wisły jest tak nierówne, że kra natrafiając na piaszczyste bariery, zatrzymała się na nich, co powodowało w następstwie nagromadzenie się większej ilości lodów.

Stąd zatory. Kra w tym roku była wyjątkowo gruba, wielka i ciężka, Wisłą płynęły prawdziwe góry lodowe, głęboko pod powierzchnią wody. Natrafiając na podwodne, piaszczyste łachy, osiadały na nich.

O zagadnieniu więc regulacji naszych rzek, a przede wszystkim Wisły, należy jak najśpieszniej pomyśleć. Nie wystarczą wały. Musi być zorganizowany cały komplet środków, które na przyszłość odwrócą niebezpieczeństwo. Regulacja Wisły staje się sprawą doniosłą, nie tylko w sensie ochrony przed powodziami. Wisła uregulowana to także wielka, ważna arteria komunikacyjna.

W ramach planu trzyletniego należy temu zadaniu wyznaczyć odpowiednie miejsce. Wymaga tego bezpieczeństwo tysięcy ludzi i pożytek milionów.

Delegacja Wojewódzkiej Rady Narodowej u Premiera

W dniach 27 i 28 b. m. bawiła w Warszawie delegacja poselska Wojewódzkiej Rady Narodowej, składająca się z posłów ob. Tkocza, płk. Ochaba, dr. Jurka, Wanata, naczelnika Wydziału Administracyjno-Prawnego mgr. Zamysłowskiego z ob. wicewojewodą płk. Ziętkiem na czele, która została kolejno przyjęta przez ob. Premiera Cyrankiewicza, ministra administracji publicznej Osóbkę - Morawskiego, ministra zdrowia dr. Michejdę, ministra kultury i sztuki Dybowskiego, wiceministra Ziem Odzyskanych Dubiela, podsekretarza stanu Bermana i właściciwych resortowo dyrektorów departamentów poszczególnych ministerstw.

Sprawa Skarbu Śląskiego

W związku z mającym się ukazać dekretem o podziale majątku Skarbu Śląskiego delegacja poselska przedstawiła własny projekt Wojewódzkiej Rady Narodowej o podziale majątku Skarbu Śląskiego, uwzględniający potrzeby i interesy samorządu wojewódzkiego. Wynikiem tych konferencyj było wyznaczenie przez obywatela Premiera specjalnej komisji międzyministerialnej, która w najbliższych dniach przyjedzie do Katowic celem wspólnego uzgodnienia i rozwiązania tak ważnego dla tut. województwa zagadnienia podziału majątku Skarbu Śląskiego. W skład tej Komisji wejdzie również przedstawiciel Rady Ministrów i Rady Państwa. W ten sposób kwestia podziału majątku Skarbu Śląskiego znajdzie właściwe i ostateczne rozwiązanie.

Odbudowa szkolnictwa

Następnie delegacja przedłożyła w Prezydium Rady Państwa sprawę zatwierdzenia nadzwyczajnego budżetu na odbudowę szkół oraz uchwałę Wojewódzkiej Rady Narodowej w sprawie zaciągnięcia krótko-terminowej pożyczki na odbudowę szkół. Sprawa ta zostanie w myśl powziętej uchwały W. R. N. pozytywnie załatwiona w najbliższych dniach.

W Ministerstwie Zdrowia poruszono m. in. sprawę Instytutu Dokształcania Lekarzy w Rokitnicy pod Bytomiem. Sprawa ta — według oświadczenia ministra zdrowia — zostanie ostatecznie rozstrzygnięta już w najbliższym czasie, przy czym bierze się obecnie pod uwagę przeniesienie Wydziału Lekarskiego z Lublina. W Ministerstwie Kultury i Sztuki przedstawiona została sprawa ewentualnego upaństwowienia Filharmonii i Opery Śląskiej. Ministerstwo Ziem Odzyskanych przyrzekło delegacji udzielenie większej pożyczki na urgntowne odnowienie gmachu Opery oraz subwencjonowanie Opery Śląskiej.

We Wrocławiu powstaje Muzeum Państwowe i Biblioteka Lekarska

We Wrocławiu odbyła się konferencja, poświęcona omówieniu sprawy utworzenia Państwowego Muzeum Wielodziałowego. W konferencji wzięli udział przedstawiciel Min. Kultury i Sztuki dyr. dr. Lorentz, rektor Uniwersytetu i Politechniki, prof. Kulczyński, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, dr. Knot, dyrektor Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy inż. Rybicki oraz przedstawiciel Województwa, dyr. Guentner. Muzeum wrocławskie ma być główną instytucją muzealną dla całego Śląska (Dolnego i Górnego) i posiadać będzie działy: prehistoryczny, wraz z historią m. Wrocławia, etnograficzny, dział sztuki zdobniczej, przyrodniczy z działami zoologicznym, botanicznym i petrograficzno - geologicznym. W skład tworzącego się muzeum wejdą — jako depozyt — zbiory Instytutu Przyrodniczego oraz Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej.

x x x

Nowopowstająca Biblioteka Lekarska została wydzielona z łokształtu bibliotek Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. Jak przewidują, biblioteka ta obejmie ok. 100.000 tomów. Osobny budynek przeznaczony na pomieszczenie Biblioteki Lekarskiej znajduje się w trakcie odbudowy. Biblioteka będzie połączona z Wojewódzką Biblioteką Lekarską. Otwarcie Biblioteki spodziewane jest w ciągu najbliższych miesięcy.

Obecnie czynna już jest część biblioteki, mianowicie centralna czytelnia lekarska, pomieszczona prowizorycznie w budynku dziekanatu lekarskiego. Czytelnia dysponuje już teraz imponującą liczbą czasopism. Ostatnio znana firma farmaceutyczna szwajcarska „Ciba" nadesłała bezpłatnie wielki wybór czasopism lekarskich i farmaceutycznych.

Niezależnie od Biblioteki Lekarskiej, mającej charakter centralny dla całego wydziału lekarskiego i lekarzy wojewódzkich istnieją i będą uzupełniane biblioteki podręczne we wszystkich zakładach Wydziału Lekarskiego i jego klinikach. Celem przygotowania sił fachowych dla wszystkich wrocławskich bibliotek naukowych zorganizowano kursy biblioteczne, odbywające się w bibliotece uniwersyteckiej. Inny kurs niższy, wyłącznie dla celów praktycznych prowadzony jest dla asystentów, przedstawicieli zakładów naukowych przy wszystkich wydziałach uniwersyteckich.

Rozpoczynamy planową produkcję pomp wodnych

(hz) Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego utworzył w końcu ub. r. przy Dyrekcji Technicznej Zjednoczenia Przemysłu Maszynowego w Gliwicach Wydział Pomp i Turbin Wodnych celem uporządkowania i scentralizowania tej gałęzi produkcji.

Kompetencjom tego wydziału podlegają wszystkie fabryki oraz działy pomp i turbin wodnych, będące w dyspozycji CZPM. Przewidziana jest też współpraca z odpowiednimi zakładami, podlegającymi innym centralnym zarządom.

Program prac tego nowo stworzonego wydziału obejmuje ustalanie programów produkcyjnych każdej fabryki, planowanie rozmiarów produkcji, opracowywanie nowych zagadnień konstrukcyjnych, doskonalenie produkcji drogą prób i doświadczeń i normalizacja wszelkiego rodzaju pomp i silników wodnych.

W obecnej chwili wydział w zasięgu swym ma 3 fabryki pomp własnego zjednoczenia a mianowicie Bialska Fabryka Pomp (daw. Polmopomp), Wrocławska Fabryka Pomp. (dawn. Knauth), i Fabryka Pomp i Sprężarek w Gliwicach. Z innych zjednoczeń do wydziału tego należą: Fabryka Maszyn i Aparatury w Świdnicy (ZPH), Fabryka K. Ochsner i Syn w Bielsku (Z. P. Mot.) i Fabryka Hirtzfeld i Victorius w Grudziadzu (ZP Odlewniczego Radom).

W dziale produkcji silników wodnych wszystkie fabryki zgrupowane są w Zjednoczeniu Fabryki Maszyn Rolniczych w Łodzi.

Fabryki Pomp produkują obecnie: pompy parowe Vorthingtonie: pompy parowe „Vorthingtofugalne) pompy do wody brudnej, kwasoodporne itp.

W przygotowaniu jest produkcja pomp próżniowych (dla przemysłu chemicznego i koksochemicznego dla wytwarzania próżni w 98 proc.), tłokowych i odśrodkowych, do wody o wielkich wydajnościach — 40.000 l na minutę, przelewowych o wielkich wydajnościach do 60.000 l. na min. pomp okrętowych dla pierwszych rudowęglowców budowanych przez nasze stocznie itp. W dziale silników wodnych produkowane są przede wszystkim turbiny Francisa, wolno i szybkobieżne, dla spadku od 1,5 m. do 5 m. i mocy do 500 KM.

Stworzenie tego wydziału w Zjednoczeniu Przemysłu Maszynowego w Gliwicach ma wielkie znaczenie dla krajowej produkcji pomp i turbin.

116)



przełożył: Leopold Lewin

Niezależnie od tego, że Niemcy dwa razy na nas nacierali, że toczyły się walki i lała się krew Blitcza pozostała w pamięci większości z nas, jako coś świeżego, wesołego i radosnego. Może dlatego, że to była rdzenna Ukraina, a nie mieszanina polskich, białoruskich i ukraińskich wpływów, która charakeryzuje Polesie, a może dlatego, że w tych dniach wystąpiła w całej swojej krasie Przyszwinowska wiosna wód. Ziemia przesychała, pachniało rozkwitającymi pączkami i zoraną rolą. Dnie były słoneczne, z południa wiał lekki suchy wiatr. Na drugi dzień rzeka ruszyła, po Teterewie popłynął lód.

Ja i Korobow ulokowaliśmy się w dobrej chacie krytej dachówką, na samym brzegu przepaści, w której szemrały i ogłuszająco pękały kry. Pod koniec dnia płynęły już po rzece drobne kruszyny.

W pierwszą noc Kowpak i Rudniew poszli na duże ryzyko. Większą część kompanii rozesłano dla wykonania zadań bojowych. Dla osłony taboru, sztabu i kompanii sanitarnej pozostało bardzo mało sił. Tej nocy wysadzili równocześnie mosty: kolejowy—Pawłowski, Kułbaka: i wankowski — Matiuszczenko: dymerski — Piatyszkin. Na wszystkie strony rozesłałem zwiady Anton Piotrowicz Zemlanko przeprawił się na lewy brzeg Teterena i myszkował wzdłuż brzegu. Bereżny wrócił naszymi śladami do Kodry żeby sprawdzić, czy nie ma pościgu. Jeśliby Niemcy następnego dnia podciągnęli swoje siły i natarli — znaleźlibyśmy się w kropce. Większa część naszych sił bojowych była w akcji, tych, którzy pozostali, nie wystarczyłoby do obrony wsi, a za nami — otwarła się rzeka. Lecz ostrożny zazwyczaj Kowpak poszedł na ryzyko, słusznie licząc na to, że równoczesne uderzenie na odcinku przeszło stu klometrów zbije przeciwnika z tropu. Mylił się tylko co do jednego: Niemcy mimo wszystko wymacali nas w Blitczy, ale później, a najbardziej ryzykowny dzień spędziliśmy stosunkowo spokojnie.

Pod wieczór zaczęły powracać liniowe kompanie. Pierwszy wrócił Matiuszczenko: doszczętnie spalił odbudowany Iwankowski most i rozegnał budowniczych, którzy zebrali się na bankiet. W nocy wrócił Pawłowski — także z sukcesem: ważna magistrala Kijów — Kowel była przecięta. Batalion Kulbaki, który stanowił osłonę od strony Kijowa, silnie wprawdzie przetrzepali nadciągający Niemcy, ale most wyleciał w powietrze.

Ale z odejściem Kowpak się wcale nie spieszył — nie wrócił bowiem jeszcze Piatyszkin, który operował pod samym Kijowem.

Na trzeci dzień trzeba było przyjąć bitwę. Tym razem główne uderzenie niemieckie szło na batalion Matiuszczenki, który uderzenie przyjął i po krótkim czasie Niemców przegnał i przyparł do rzeki. Niemcy musieli wziąć chłodną kąpiel.

Z Blitczy odeszło z nami wielu mieszkańców, z których sformowaliśmy później oddział saperów. Miało to swój sens, gdyż w Blitczy mieszkają z dziada pradziada flisacy i locmani, którzy spławiali tratwy po Teterewie i Dnieprze.

Spotkałem się z nimi już po wojnie. Opowiadali, że przez całe lato pastuszkowie znajdywali w przybrzeżnych krzakach i na piaszczystych wysepkach, porosłych wierzbowymi łozami, wyrzucone i wyschnięte trupy Niemców, które ugrzęzły w gałęziach podczas powodzi. Gdy woda opadła, pozostały na drzewach i krzakach, niczym jakieś potworne i straszliwe płody, zrodzone przez wojnę.

W dzień świeciło słońce, nocą igrały gwiazdy, przed świtem chwytał lekki, wiosenny przymrozek. Grały harmonie, całą noc rozlegały się głosy pieśni i śmiech dziewcząt. Wiosna robiła swoje.

My w sztabie nie zdawaliśmy sobie sprawy ze znaczenia działań wojennych Matiuszczenki i dopiero nazajutrz rano zorientowaliśmy się, na jakie niebezpieczeństwo byliśmy narażeni, gdyby Matiuszczenko ustąpił i gdybyśmy musieli cofać się poprzez Teterew.

Na północnym brzegu pod Blitczą szerokość rzeki, która przylega do lasu, dochodzi do kilometra. W nocy wracała z Iwankowa grupa zwiadowców Matiuszczenki, wysłana tu dwa dni przedtem. Chłopcy poszli po lodzie, a wracali, gdy rzeka już ruszyła. Mostu nie było. Udali się więc do lasu na wprost Blitczy. Mieli nadzieję, że przedostaną się na brzeg i w jakiś sposób się przeprawią. O świcie podeszli do rzeki, przypuszczając, że uda im się wezwać łódkę ze wsi.

Nasz gospodarz przyjął partyzantów za Niemców i rozbudził nas strasznie wystraszony. W ledwie rozjaśniającej się mgle ujrzałem zbliżającą się do wsi tyralierę. Na wszelki wypadek ustawiliśmy karabiny maszynowe. Ogień rozkazałem otworzyć dopiero wtedy, gdy „nieprzyjaciel" znajdzie się na brzegu rzeki. A tymczasem, gdy ci wlekli się po brzegu, omijając zalewy, pełne stojącej wody, już się rozwidniło, i chłopcy leżący za krzakami poznali swoich. Mój gospodarz był tą omyłką skonfundowany nie mniej ode mnie.

Zwiad przyniósł wiadomość, że duża grupa Niemców zajęła obronę na skraju lasu, oczekując widocznie, że nacierające z południa oddziały popędzą nas przez rzekę ku lasowi. Źle by z nami było, gdyby nas przycisnęli do rzeki. Zwiadowcy przyprowadzili z sobą jeńca. Okazało się, że był to policaj, ale grupę Niemców widział także.

Tylko co zacząłem go badać, gdy do chaty wszedł Kowpak. Było mi niezręcznie, że poddałem się panice, ale gdy Kowpak usłyszał o zasadzce, od razu spoważniał i powiedział:

(C. d. n.)

Na czym polega system W. M.
„Tajemnica" sukcesów drużyn zagranicznych

Piłka nożna, jako sport najbardziej popularny zajmie podobnie jak w innych latach tak i w tym roku czołowe miejsce.

Powodzenie drużyn w licznych rozgrywkach uzależnione będzie w dużej mierze od stopnia przygotowania się całego zespołu. Po za techniką i kondycją, niepoślednią rolę w zawodach piłkarskich odegra system, jaki zastosuje jedenastka.

Ostatnio najbardziej okrzyczanym stał się system t. zw. „WM".

System ten nie jest rewelacyjnym wynalazkiem powojennym. Pamiętamy go dobrze jeszcze z okresu wojennego. Już wówczas dużo mówiło się i pisało na temat, a pisma sportowe zamieszczały nawet liczne szkice i rysunki, ilustrujące rozstawienie zawodników na boisku podczas stosowania tego systemu.

Od tego czasu upłynęło wiele, wiele dni, bo z górą 7 lat. Gdy więc wszechstronnie omawia się „WM", obecna młodzież (odejmujemy siedem lat), która liczy dziś 16 lub 20 lat była w owym czasie zbyt mało rozwinięta by mogła dokładnie pojąć wszystkie tajniki powyższego systemu. Mało tego. Nie wszyscy dzisiejsi piłkarze (mamy tu na myśli jeszcze młodszych — juniorów) umieli w tym czasie czytać i nic dziwnego, że o powyższym systemie dowiadują się dopiero teraz z licznych sprawozdań sportowych, a szczególnie po wizycie Armii Renu, „Torpedo" lub jugosłowiańskiego „Partizana".

W większych miastach Polski są starsi piłkarze, którzy wytłumaczą swym młodszym kolegom w czym polega gra według systemu „WM". Lecz weźmy pod uwagę liczną prowincję i takie miejscowości gdzie sport piłkarski, z uwagi na duże odległości, odizolowany jest od większych ośrodków sportowych i teorię o tajnikach gry w piłkę nożną młodzież tamtejsza czerpie na razie jedynie z pism sportowych.

Mając właśnie na uwadze tych ostatnich, podzielmy się z nimi pokrótce, na czym to polega tak cisza jeszcze modny system „WM"?

Młodym piłkarzom należy jednak na początku zwrócić uwagę, że do chwili obecnej nie wynaleziono jeszcze takiego systemu, który bez odpowiedniego przygotowania technicznego i kondycyjnego prowadziłby do zwycięstw. Ten, czy inny system można stosować wówczas z pomyślnym rezultatem, gdy po wielu żmudnych treningach i różnego rodzaju ćwiczeniach — piłkarze „oswoją" piłkę i zmuszą ją do bezwzględnego posłuszeństwa, nabierając przy tym odpowiedniej kondycji fizycznej.

Wynalazca systemu „WM" był widocznie zbyt skromnym sportowcem. Nie nazwał go nawet inicjałami swego imienia i nazwiska, a odwrotnie — nazwa ta pochodzi od liter, które tworzą się, gdy połączymy liniami rozstawienie zawodników na boisku.

Cóż w tym systemie jest główną zasadą?

Przede wszystkim nienaganne krycie. Nie może mieć miejsca wypadek, aby zawodnik biegał po boisku bez „przydziału". Szczególnie ściśle winien być kryty i pilnowany. Atak powinien szybko, powiedziałbym błyskawicznie wyzwalać się spod krycia przeciwnika. Słusznie zauważył trener „Partyzanta" jugosłowiańskiego — Glaser, iż polscy napastnicy walczą nadzwyczaj ambitnie, gdy są przy piłce. Natomiast, gdy w posiadaniu piłki są pomocnicy ich zespołu, nie tylko, że do podania nie umieją się ustawić, lecz odnosi się wrażenie, iż napastnicy umyślnie chowają się za przeciwnika. Nic dziwnego, że pomocnicy polscy dość często rozpaczliwie wołają do swych kolegów, aby się wreszcie ustawili do przyjęcia piłki.

Powiedzieliśmy, iż powinno być nienaganne krycie. Wygląda to w ten sposób, że lewy obrońca pilnuje prawoskrzydłowego, prawy obrońca lewoskrzydłowego. Środek pomocy, który zawsze spełnia rolę trzeciego obrońcy — strzeże jak oka w głowie środkowego napastnika. Boczni pomocnicy dzierżą posterunek przy łącznikach. Pamiętać należy, że nie jest to jednak sztywna zasada. W zależności od sytuacji można się ustawić i zmieniać role pilnowanych.

Byłem w roku ubiegłym świadkiem, gdzie jedna z młodszych drużyn stosując system „W" przegrała, lecz z dość dużym kretesem. Pamiętać należy, że podczas meczu, tak jak zmienia się sytuacja, tak również powinny ulegać zmianom i chwilowe role broniących. Dwaj zawodnicy tego młodego zespołu tak pilnie przestrzegali sztywnej reguły systemu „W", że w chwili, gdy łącznik przeciwnej drużyny minął pomocnika, obrońca nie wyszedł mu na spotkanie i odebranie piłki, lecz w dalszym ciągu wiernie pilnował swego skrzydłowego. Jasne, że łącznik zbliżył się do bramki i mając przed sobą jedynie bramkarza — strzelił bramkę.

Wyczyn swój powtórzył drugi i trzeci raz. Młoda drużyna przegrała 0:3. I już w szatni, bezpośrednio po zawodach posypały się gromy potępienia na wynalazcę systemu. Szukano winowajców wszędzie, tylko nie wśród siebie. Czyż łącznik nie był odkryty? Czyż obrońcy nie ponosili w danym wypadku winy? Oni to nie zrozumieli dokładnie sposobu gry i zastosowali tak zwany sztywny „przepis" pilnowania za wszelką cenę powierzonych im (przed meczem) skrzydłowych, zamiast, aby w danej chwili zmienić go na łącznika, co pociągnęło za sobą strata bramki.

Lachowicz

PZB pragnie wysłać całą ósemkę do Dublina
i liczy na sukcesy

Łódź. Przed meczem międzypaństwowym Polska — Szwecja odbyła się w Grand Hotelu konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli PUWF, PZB i prasy. Na konferencji tej omawiana była sprawa wyjazdu repr. Polski na mistrzostwa bokserskie do Dublina. Jak wiadomo wysłanie całej ósemki napotyka na wielkie trudności natury finansowej. PZB pragnie wysłać jednak całą drużynę, bo tylko w tym wypadku możemy liczyć na jakiś sukces. Wysyłanie kilku tylko bokserów byłoby bezcelowe, bo nie posiadamy w tym momencie zdecydowanych kandydatów na tytuły mistrzowskie ew. wicemistrzowskie. Jedynie dorobek punktowy całej ósemki mógłby wywindować nas na czołowe miejsce w klasyfikacji ogólnej. Wiceprezes PZB p. Bielewicz podkreślił moment prestiżowy dla którego nie może nas zabraknąć w Dublinie. Dwukrotny mistrz Europy musi bronić swojego tytułu, a choćby go nie obronił, to jednak okaże, że boks w Polsce odradza się i że istniejemy nadal jako silny ośrodek bokserski. Polska ma w tej chwili 160 zrzeszonych klubów, to znaczy więcej niż przed wojną. Żadne państwo europejskie nie posiada tak licznych szeregów bokserskich. Na tym PZB buduje nadzieje szybkiego odrodzenia naszego pięściarstwa. Impreza będzie kosztować ponad milion zł. Pieniądze na to muszą się jednak znaleźć. Zresztą w drodze powrotnej możemy rozegrać mecz z Belgią i ew. Anglią, które wybitnie przyczynią się do zmniejszenia kosztów. Zarząd PZB będzie robił wszelkie starania i będzie się starał zdobyć zgodę PUWF na to, aby jednak w Dublinie znalazła się cała nasza ósemka. Wiceprezes Bielewicz zgromadzonym zakomunikował także że Irlandia zwróciła się z propozycją rozegrania w Dublinie meczu z Polską na jesieni br.

Akademicy przed mistrzostwami świata

Katowice. Akademicy pilnie trenują. Rozegrane 1 marca mistrzostwa akademickie Polski wykazały przewagę dawnych mistrzów nad dobrze zapowiadającą się młodzieżą.

Program przygotowania akademików na mistrzostwa świata, opracowany przez kier. technicznego mgr. **Bośniackiego** i kier. sportowego **Nawrockiego** przewiduje szereg eliminacji oraz 2 obozy kondycyjne.

Z zawodników brani są pod uwagę:

Kraków — Sołtan, Zawadzki, Mroczek.

Śląsk — Nawrocki, Jarkowski, Koklicki, Łapiński.

Łódź — Dejwłowski, Banaś, Rybicki

oraz **kobiety:** Nawrocka, Sznajderowa, Warczakówna, Słupieniówna i Jezierska.

Zawodnicy przygotowują się w trzech broniach: florecie, szpadzie i szabli. Największe szanse posiadają oczywiście w szabli oraz szpadzie.

Zresztą przekonamy się w czerwcu. W terminie tym bowiem Węgrzy pragną zorganizować **I spotkanie szermierzy akademików: Polska — Węgry — Włochy — trójmecz w szpadzie i szabli w Budapeszcie**, z tym, że następnie odbyłyby się rewanże w Polsce a później we Włoszech. (Spotkania odbywałyby się raz do roku).

Plany jak widzimy piękne a Centrala AZS-ów obiecuje ich zrealizowanie.

ZWYCIĘSTWO CERDANA W U. S. A.

Na stadionie w Madison Square Garden rozegrany został mecz pięściarski między mistrzem Europy Francuzem Cerdanem a Amerykaninem Greenem.

Spotkanie to, które obliczone było na 10 rund zakończyło się zwycięstwem Cerdana w drugiej rundzie przez k. o.

W najbliższym czasie Cerdan zmierzy swe siły z mistrzem świata z Zalewskim.

Z Tygodnia Młodzieży Demokratycznej

SENSACYJNA PORAŻKA mistrza Polski w ping-pongu
Siemianowiczanka - Kopalnia Polska 6:3

Katowice. W ramach tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej rozegrano w Katowicach szereg ciekawych imprez sportowych.

Na czoło wszystkich imprez wysunęło się spotkanie w tenisie stołowym między drużynowym mistrzem Polski, Kopalnia Polska Świętochł. a wicemistrzem Śląska—Siemianowiczanka. Spotkanie to zakończyło się nieoczekiwaną porażką mistrza Polski w stosunku 3:6. Mimo, że do spotkania powyższego Kop. Polska wystąpiła w swym najsilniejszym składzie z Widerą, Otrębą i Furmanem — musiała skapitulować przed dobrze w tym dniu usposobionymi zawodnikami Siemianowiczanki, z których najlepiej zagrał Krawczyk, wygrywają wszystkie swoje spotkania. Dalsze punkty dla Siemianowiczanki zdobyli Piechaczek dwa i Robok jeden.

W drugim spotkaniu reprezentacja hufców szkolnych WF i PW uległa Metalowcom w stosunku 2 : 7.

Poniżej podajemy wyniki zawodów. (zawodnicy Kop. Polska na pierwszym miejscu):

Furman—Kawczyk 14:21, 19:21; Widera — Robok 21:18, 13:21, 21:9; (Otremba) Sikora — Piechaczek 21;12, 16:21 14:21; Furman—Robok 21:13, 21:18; Widera — Piechaczek 11:21, 19:21; Otremba Kawczyk 21:23, 14:21; Furman—Piechaczek 16:21, 21:14, 24:22; Widera — Kawczyk 11:21, 21:19, 25:27; Otremba — Robok w.o. dla Roboka.

REPR. METALOWCÓW — REPR. HUFCÓW SZKOLNYCH 7 : 2

Pańczyk Jerzy (Lic. Górn.) — Kulik Paweł („Union") 21:15, 21:19; Mendrela (Gimn Kopern.) — Machowiak Jan (ZPMN) 14:21, 11:21; Urbańczyk (Gimn. Kopern) — Kobier Bolesław (C.Z.Z.M.) 12:21, 15:21; Pańczyk — Machowiak 18:21, 21:17, 18:21; Mendrela —Kobier 13:21, 13:21; Urbańczyk —Kulik 10:21; Pańczyk — Kobier 21:16, 21:16; Mendrela — Kulik 13:21, 11:21; Urbańczyk — Machowiak w.o. dla Wachowiaka.

GRY SPORTOWE

Udział wzięły zespoły siatkówki żeńskiej OM TUR Janów i Huta „Baildon" oraz zespoły męskie OM TUR — ZHP Katowice i Bogucice — reprez. Hufca Szkolnego.

Poza konkursem startowały zespoły mistrza Śląska RKS Huta „Zgoda" Świętochłowice i AZS Katowice zasilony graczami Rozpędowskim i Nagórskim z AZS Kraków.

Turniej stał na dobrym poziomie i był rewią naszej młodzieży w tej gałęzi sportu.

W turnieju oficjalnym pierwsze miejsce zdobył zespół hufca szkolnego przed OM TUR 3) ZHP Katowice 4) ZHP Bogucice — w konkurencji żeńskiej 1) OM TUR Janów 2) Huta „Baildon".

WYNIKI SIATKÓWKI

Hufce — OM TUR 2:0 (15:5, 15:7); Hufce — ZHP Katowice 2:0 (15:4, 15:4); ZHP Katowice—ZHP Bogucice 2:0 (18:16, 18:16)); OM TUR — ZHP Bogucice 2:0 (15:3, 15:8); OM TUR — ZHP Katowice 2:0 (16:14, 20:18); żeńskie OM TUR — Janów Huta „Baildon" 2:0 (15:12, 15:11); Huta „Zgoda" — AZS 0:2 (13:15, 13:15). Huta Zgoda — Hufce 15:10.

WYNIKI KOSZYKÓWKI

Hufce szkolne — OM TUR 16:5 (8:2), Huta „Zgoda" — AZS 28:23 (10:8).

Gra ładna i szybka. Wyróżnili się: w drużynie zwycięzców Tatarczuk i Skawiński, u pokonanych Nagórski. Rozpędowski oraz ofiarny i dobrze usposobiony Koppel.

Zainteresowanie publiczności dość duże — sędziowali: prof. Grzbiela — Rzaski — i Skawiński oraz Nagórski i Rozpędowski.

PŁYWACTWO

Bieg 100 m stylem dowolnym:
1. Skowronek Marian, Ormo — Zryw 1,21,7;
2. Michna Zdzisław, Gimn. Kopernika 1,34,6.

Bieg 50 m stylem klasycznym: 1. Sporysz Żózef, Ormo — Zryw 0,52'0; 2. Puzik Henryk, Ormo—Zryw 0,53,0; 3. Małochleb Ormo—Zryw 0,55,17.

Bieg 50 m stylem dowolnym: 1. Sporysz Józef, Ormo—Zryw 0,41,3 2. Skowronek Marian, Ormo—Zryw 0,41,8; 3. Skowronek Bogumił Ormo—Zryw 0,42,0; 4. Puzik Jan Ormo—Zryw 0,47,6.

Bieg na 200 m stylem klasycznym: 1. Szczek Zygmunt, Gimn. Kopernika 3,10,8; 2. Żyłka Zygmunt, Elevator 3,41,4; 3. Nowak Stanisław Gimn. Kopernika 4,4,2.

BOKS

W zawodach bokserskich między reprezentacjami OM TUR Metalowcy i Zrywami z uwagi na brak światła stoczono tylko trzy walki.

Najpiękniejszą walkę dnia stoczyli między sobą zawodnicy wagi papierowej Kula II RKS Chorzów Batory i Szerszeń. Walka ta zakończyła się wynikiem remisowym.

W dniu 28 bm. odbyło się w Wojewódzkim Domu Kultury w Katowicach uroczyste rozdanie nagród.

Zawody o puchar Davisa
Polska-Anglia
odbędą się w Krakowie

T. Z. T. komunikuje, że zawody o puchar Davisa między Polską a Anglią odbędą się — zgodnie z losowaniem i w myśl porozumienia z Angielskim Związkiem Tenisowym — w dniach od 15 do 17 maja 1947 r. w Krakowie na kortach „K. S. „Cracovia".

Jubileusz Sekcji Narciarskiej P.T.T.

W bieżącym roku mija 40 lat od daty powstania w Zakopanem Sekcji Narciarskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Uroczystość ta jest nie tylko lokalnym, zakopiańskim jubileuszem. Ma ona znacznie szersze znaczenie, bo SNPTT należy do dwóch najstarszych klubów, które walnie przyczyniły się do rozpowszechnienia sportu narciarskiego w Polsce. Ponadto SNPTT przez przyjmowanie młodzieży na członków rozpowszechniła narciarstwo tak znacznie, iż jest ono nie jako sportem narodowym w Polsce. Ma ona również poważne zasługi datujące się jeszcze sprzed pierwszej wojny światowej w zakresie wysokogórskiej turystyki zimowej. Wreszcie SNPTT zapoczątkowała wyszkolenie nie tylko mas narciarskich, ale i wyrobienie nieznanego dawniej tatrzańskiego przewodnika na nartach. Z dziejami Sekcji łączą się liczne sukcesy sportowe w kraju i zagranicą. Może się ona poszczycić takimi nazwiskami pionierów narciarstwa i działaczy sportowych, jak 97-letni obecnie Stanisław Barabasz, Mariusz Zaruski, Stanisław Zdyb, Feliks Antoniak, Lesiecki, Władysław Ziętkiewicz, Zdzisław Ritterschild, Karol Stryjeński, bracia Schielowie, Józef Oppenheim i inni. Z jej grona wyszli też znakomici zawodnicy; wszystkie nazwiska trudno by wymienić, wspomnimy tylko Bronisława Czecha, umęczonego w Oświęcimiu i Stanisława Marusarza.

Dla uczczenia tej sportowej działalności, datującej się od lat 40-tu, powołała SNPTT do życia Komitet Obchodowy i przygotowuje zawody narciarskie, które zaczną się 7 kwietnia w Zakopanem. Bliższe szczegóły będą ogłoszone wkrótce. **SNPTT zwróciła się w tych dniach z prośbą do Rady Miejskiej, aby w związku z jej jubileuszem dwie nienazwane jeszcze ulice Zakopanego otrzymały nazwy im. Bronisława Czecha i Mariusza Zaruskiego. Rada Miejska przychyliła się do tego życzenia.**

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na wtorek, dnia 1 kwietnia 1947 r.

6,00 Sygnał. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka poranna. 7,15 Streszczenie wiadomości dziennika radiowego. 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Audycja szkolna. 9,35 Koncert życzeń. 10,00 — 11,25 Przerwa. 11,25 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Utwory na flet. 12,55 10 minut poezji. 13,05 Wesoła audycja „Prima - Aprilisowa". 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Muzyka. 15,00 Słuchowisko dla dzieci. 15,20 Nasza łąka społem śpiewa — audycja ludowa. 15,40 Arie i pieśni religijne. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Bach V-ty Koncert Brandenburski. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,05 U naszych przyjaciół. 17,25 Recital fortepianowy. 17,55 Z życia kulturalnego. 18,00 Audycja wojskowa. 18,07 Muzyka wojskowa. 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Koncert symfoniczny. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,25 Niespodzianki mikrofonowe. 21,00 „Komu dzwony dzwonią" — słuchowisko. 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22,25 Audycja rozrywkowa. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,35 Koncert życzeń. 24,00 Zakończenie programu.

KKS INOWROCŁAW ZZK TARN. GÓRY 8:8

Rozegrany w Inowrocławiu towarzyski mecz bokserski między KKS Inowrocław i ZZK Tarnowskie Góry, zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki walk były następujące: w w. muszej Szulc zwyciężył przez dyskwalifikację Lindnera (KKS); w w. koguciej Inowrocław zdobył punkty walkowerem w w. piórkowej Gloniak (KKS) uległ na punkty Sprosiowi (ZZK). W drugiej walce tej samej wagi Mrozowski II (IKS) zremisował z Małkiem (ZZK); w w. półśredniej Chodorowski (KKS) uległ w pierwszym starciu Okrążkiewiczowi (ZZK) przez techniczne k.o.; w w. średniej Kawałek (IKS) uległ na punkty Kaczmarkowi (ZZK); w w. półciężkiej Zalewski (IKS) zmusił Krasowka (ZZK) w I-szym starciu do kapitulacji.

Nowi sędziowie PZPR

Kraków. Na ostatnim posiedzeniu Wydział Spraw Sędziowskich Polskiego Związku Piłki Ręcznej zatwierdził następujących sędziów kandydatów, którzy złożyli egzamin z wynikiem dodatnim:

Wrocławski OZPR.

W piłce siatkowej i koszykowej: Amelczenko Alfons, Bełka Józef, Dudyński Zdzisław, Krasnopiorski Samuel, Oniszka Edward.

W piłce siatkowej: Miszczyszyn Marian, Zabza Wacław, Poski Mieczysław, Englender Tadeusz, Jankowski Stanisław i Brodowski Stefan.

SKS „Społem" (Wrocław) zdobył puchar ZOZZPS

We Wrocławiu zakończył się turniej piłki ręcznej zorganizowany przez SKS „Społem" o puchar Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych na Dolnym Śląsku. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna Spółdz. KS „Społem", w której w ogólnej klasyfikacji uzyskała 6 pkt. przed AZS-em (Wrocław) — 5 pkt., KKS „Odrą" — 3 pkt. i MKS „Juvenią" — 2 pkt. Niespodzianką rozgrywek finałowych była porażka drużyny Międzyszk. KS „Juvenia" z outsiderem RKS „Pafagan" Na zakończenie zawodów przedstawiciel ZOZZPS inż. Sokolnicki wręczył zawodnikom liczne nagrody.

Dwa zwycięstwa i trzy porażki koszykarzy Warty na Węgrzech

Koszykarze Warty rozegrali pięć spotkań na Węgrzech. Pierwszy swój mecz zawodnicy Warty rozegrali z drużyną Vasas, bijąc ją w stosunku 35:28. Drugi z kolei mecz koszykarzy rozegrali z Vasutas. Po niezwykle zaciętej grze zwyciężyła drużyna poznańska w stosunku 45:43. Spotkanie z KSE Budapeszt zakończyło się porażką Polaków w stosunku 30:45. Czwarty swój mecz rozegrali oni z reprezentacją Budapesztu, której ulegli po żywej grze 36:39, wreszcie z Szakesfehever przegrali 33:34.

Drobiazgi sportowe

BIEG NA PRZEŁAJ W POZNANIU

Tegoroczny sezon lekkoatletyczny otwarty zostanie w Poznaniu biegiem na przełaj o nagrodę Redakcji „Głosu Wielkopolskiego", zorganizowany przez poznański OZLA w dniu 3 maja br. Impreza ta pod względem ilości startujących zawodników zapowiada się imponująco, gdyż dotychczas wpłynęło ponad 100 zgłoszeń.

NOWY ADRES SEKRETARIATU KS LIGOCIANKA

„Wszelką korespondencję dotyczącą KS „Ligocianka" należy kierować do sekretarza **Małki Józefa**, zam. Katowice Ligota ul. Załęska 12 albo telefonicznie do kierownika **Rozmusa Jerzego**, pod Nr. 250—01 lub 251-01".

WKS „LEGIA" BUDUJE WŁASNY STADION

WKS „Legia" otrzymała już definitywnie teren na stadion przy zbiegu ul. Łazienkowskiej i Czerniakowskiej. Kredyty w sumie 3.000.000 zł. na pierwszą fazę robót Klub już uzyskał, tak, że w tych dniach rozpoczną się prace przy budowie. Stadion będzie gotowy za kilka miesięcy.

„CZARNI" POZNAŃSCY ZAPROSZENI DO PRAGI

Czechosłowacki mistrz hokeja na trawie SH „Podoli" (Praga), który ubiegłej jesieni bawił na tournee w Polsce, zaprosił do Czechosłowacji poznańskich „Czarnych" na turniej hokejowy, zorganizowany podczas Zielonych Świąt w Pradze. Oprócz drużyny polskiej zaproszono mistrza Francji i Szwajcarii.

SKŁAD KONTYNENTU NA MECZ Z ANGLIĄ

W związku z mającym się odbyć w dniu 10 maja na stadionie Hampden Park w Glasgow meczu piłkarskiego między Kontynentem (a właściwie reszta Europy) i Angią wybrano już 15 piłkarzy, którzy stanowić będą reprezentację Kontynentu na to spotkanie. Przewidziani do reprezentacji są: bramkarze — Jensen (Dania) i Ds Rui (Francja), obrońcy: Steffen (Szwecja), Nillson (Szwecja) i Petersen (Dania); pomoc Carey (Irlandia), Parola (Włochy), Ludl (Czechosłowacja) i Joksch (Austria); napad: Prest (Dania), Hansen (Dania), Nordahl (Szwecja), Gren (Szwecja), Melchior (Austria) i Vilkes (Holandia)

BIEG MARATOŃSKI O MISTRZOSTWO U. S. A.

NOWY JORK (obsł. wł.). **Amerykańska Federacja Lekkoatletyczna urządza 19 kwietnia doroczny bieg maratoński o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych. Do maratonu w Bostonie zostały zaproszone następujące kraje: Finlandia, Turcja, Korea i Grecja.**

Tytułu mistrza będzie bronił Grek Kyriakides, który zdobył championat w roku ubiegłym. Jego groźnym rywalem będzie Koreańczyk Kitei Son, który w roku 1936 wykazał świetną formę na Olimpiadzie, reprezentując barwy Japonii.

KOMUNIKAT ŚL. O. Z. B.

Śląski Okręgowy Związek Bokserski, który jest organizatorem 18-tych indywidualnych mistrzostw Polski w boksie, odbywających się w Katowicach w czasie od 10—13 kwietnia b. r., zawiadamia wszystkich dziennikarzy sportowych z poza Śląska, że przyjmuje zgłoszenia na bilety wstępu na mistrzostwa do dnia 5 kwietnia.

Zgłoszenia imienne należy kierować pod adresem: Śl. OZB Katowice, ul. Francuska 12 (Woj. Dom Kultury).

Nowy klub ping-pongowy przy Zakładach Orzeł Biały

BRZEZINY ŚLĄSKIE. Przy Zakładach Orzeł Biały w Brzezinach Śląskich założona została sekcja tenisa stołowego. W pierwszym meczu gospodarze uzyskali bardzo dobry wynik, bijąc Nową Helenę w Piekarach Śląskich 7:2.

W spotkaniu rewanżowym Nowa Helena zwyciężyła w stosunku 5:4 przy czym zaznaczyć należy, że w barwach klubu Nowa Helena startował Widera, jeden z najlepszych ping-pongistów Śląska.

Poniżej podajemy wyniki zawodów (na pierwszym miejscu zawodnicy zakładów Orzeł Biały):

Gandyra — Widera 14:21, 14:21; Machura — Gawęda 21:8, 21:17; Skutela — Zgoda 18:21, 22:20, 18:21; Gandyra — Gawęda 18:21, 21:18, 21:19; Machura — Zgoda 21:18, 21:15; Skutela — Widera 18:21, 21:13 19:21; Gandyra — Zgoda 21:19, 21:12; Skutela — Gawęda 21:23, 21:23; Machura — Widera 18:21, 14:21.

PIERWSZY WIĄZKOWY bieg na przełaj w Katowicach

„Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Katowicach, Wydz. W. F. i Sportu urządza w niedzielę, dnia 13 kwietnia br. o godz. 12-tej w południe w Katowicach pierwszy, związkowy bieg na przełaj, na dystansie 1.000 m dla kobiet, 1.200 m dla młodzieży do lat 16-tu, 2.500 m dla juniorów, 5.000 m dla seniorów. Start i meta na boisku K. S. „Pogoń" w Katowicach — nagrody przechodnie i indywidualne.

Zgłoszenia zawodników — związkowców przyjmuje Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Katowicach, Wydz. W. F. i Sportu do dnia 9 kwietnia br."

Wyd.: Komitet Woj. PPR Katowice, Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41-42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06. — konto PKO III-4900.
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 25, tel. 336-30. — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 535-33. — Redaktor przyjmuje od godz. 9—12. 1—17615